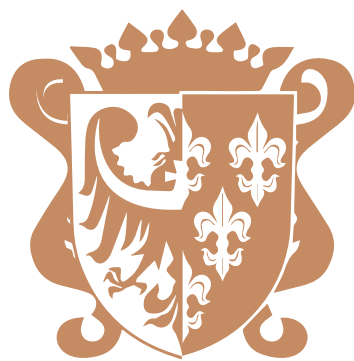


RES PUBLICA



R E G I O N U N Y S K I E G O

NYSA • PRUDNIK • KAMIENNIK • GŁUCHOŁAZY • PACZKÓW • OTMUCHÓW • KORFANTÓW • PAKOSŁAWICE

ŚWIAT

KRAJ

REGION

6 CZY DONALD TUSK CHCE BYĆ TRUMPSEM EUROPY?

5 PALIWO TYLKO ZA OKAZANIEM PRAWA JAZDY? NOWY POMYSŁ KO

12 ZNANA JEST LOKALIZACJA, A JESZCZE W TYM ROKU MOŻE RUSZYĆ BUDOWA

Istnieją obawy, że świat Zachodu zmierza w kierunku oligarchii. Rządy kilku najbogatszych ludzi globu mogą zbliżyć się wielkimi krokami.

OLIGARCHIA A PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATA



for. freepik

Oligarchia to rządy mniejszości. Polega na sprawowaniu władzy przez nielicznych czyli arystokratów lub innych przywilejowanych np. przez status majątkowy. System ten może niebezpiecznie zbliżyć się niekiedy do dyktatury, gdy różne kompetencje i funkcje skupione są w rękach elit. Znana jest od starożytnej Grecji, swoje 5 minut miała także na kartach historii Polski w XVII i XVIII wieku.

W dzisiejszych czasach mianem oligarchicznych określa się rządy sprawowane w Rosji, a także na Ukrainie. Z kilku względów zaliczane są do niej także Chiny. W ostatnich miesiącach pojawiło się poważne niebezpieczeństwo, że kolejne mocarstwo oscyluje wokół tego sposobu sprawowania

władzy. „W Ameryce tworzy się oligarchia, która posiada ogromne bogactwo, władzę i wpływy, co zagraża naszej demokracji i wolnościom oraz szansom dla każdego człowieka” mówił zaniepokojony Joe Biden w orędziu pożegnalnym w styczniu. Czego się boi odchodzący demokrat?

dokończenie na str. 3

CHODŹ, *pracuj elastycznie.* Z NAMI



**Dowiedz się więcej i aplikuj
w restauracji w Nysie,
ul. Raclawicka 12a.**

Zadzwoń

784 981 400

lub napisz

mcd.nysa@mborowy.pl



dokończenie ze str. 1

Po właściwej stronie mocy

Bezprecedensowa prezentacja wpływów i poparcia miała miejsce podczas zaprzysiężenia Donalda Trumpa na 47. prezydenta Stanów Zjednoczonych. W rotundzie, gdzie ze względu na pogodę, odbywała się uroczystość, zameldowali się dyrektorzy generalni m. in. Googla (Sundar Pichai), TikToka (Zi Chew), Apple (Tim Cook), Mety (Mark Zuckerberg), założyciel Amazona (Jeff Bezos) czy potentat medialny Rupert Murdoch. Nie możemy zapomnieć o gwiazdzie kampanii, wielkim sponsorze Donalda Trumpa i właścicielu platformy X — Elonie Musku. Szeffowie gigantów, których majątek liczy się w bilionach dolarów i którzy sterują niemal wszystkimi mediami używanymi na codzień na całym świecie, to nie tylko mili goście. Część z nich, jak np. szef zablokowanego w USA przez jakiś czas TikToka, nie mieli personalnych powodów, by składać kurtuazyjne wizyty prezydentowi Stanów. Jest to zatem dobry, polityczny układ. Rzeczywiście, już kilka dni po zaprzysiężeniu ich przychody znacznie wzrosły. Opłaca się być po właściwej stronie mocy.

Kieliszek się powiększa

Obawy wielu skierowane są przeciwko ścisłym, finansowym układom wielkich tego świata z kilku względów. Po pierwsze przychodzi to na myśl sytuację z przełomu XIX i XX wieku. Wówczas niewielu kapitalistycznych właścicieli skupiało w swoim ręku ogromne majątki i zasoby. Dzięki temu wpływali na politykę gospodarczą i społeczną. W znaczny sposób oddziaływało to na masy i ich jakość życia. Na karykaturach przedstawiano ich wówczas jako opasłych



fot. freepik

biznesmenów we frakach i cylindrach. Co ciekawe znamy ich z literatury np. z Lalki czy Nędzników. Po drugie taki stan rzeczy zagrażał demokracji — liczyły się jedynie interesy głównych, gospodarczych graczy. Dawniej myślano, że jeśli wzbogaci się wyższa klasa społeczna, to — jak w przypadku metafory piramidy kieliszków — dobrobyt „spłynie” powoli do niższych klas. Okazało się, że dobrobyt nie spływa, bo pierwszy kieliszek rośnie. W efekcie kilku potentatów posiadało nieprawdopodobne bogactwo, a masy ubożały. W miarę jak kapitalizm rósł, zaczynał dominować gospodarki państw, które z kolei odpowiadały wprowadzeniem regulacji np. zakazywały monopolu, aby kompetencje państwa nie były stale pomniejszane i ostatecznie pochłonięte przez interesy jednostek. Ruchy robotnicze i społeczne zaczęły w tamtym czasie walczyć z przedmiotowym traktowaniem pracowników, polep-

szyły się zatem warunki pracy, a nakład na nie obciążał kieszenie właścicieli. Giełdowe zawirowania i kryzysy także obnażyły słabość tego systemu.

Zatoczyć koło

Mówi się, że 1% ludzkości jest w posiadaniu (w zależności od statystyki) nawet do 99% dóbr.

Majątek Polski oszacowany jest na ponad 5 bilionów dolarów. Dla porównania — wg prognoz — Elon Musk stanie się bilionerem za ok. 5 lat. Polska jest sporym i bogatym krajem. Widać tu wyraźnie jak siła ciężkości przesówa się znowu z państw na firmy czy nawet pojedyncze osoby. Wielkie kompanie Doliny Krzemowej przez lata monopolizowały rynek. Czy wyobrażamy sobie życie bez wszelkich dobrodziejstw Googla? Czy ktośkolwiek umie jeszcze korzystać chociażby z mapy drogowej? Z jakim mozołem przechodzi-

libyśmy na nowy telefon, gdyby nie synchronizacja konta? Te narzędzia ułatwiły i uprzyjemniły nam funkcjonowanie do tego stopnia, że ich brak oznaczałby katastrofę całych systemów. Dobrze wiemy, że wolność najłatwiej sprzedać za wygodę i bezpieczeństwo. O to jakie nasze dane gromadzi Facebook, Instagram czy Amazon przestaliśmy już nawet dbać, a tych którzy jeszcze walczą, uważamy za dziwaków. Potęga gigantów jest wielka. Przekonał się o tym chociażby, kilka lat temu, gdy konta Donalda Trumpa na (wówczas) tweterze i facebooku zostały zablokowane. Politycy nie mogą już rwać się z Big-Techem, a jako społeczeństwo jesteśmy od niego uzależnieni. Trudno będzie odwrócić koniunkturę.

Gdy oligarchia spotyka mediokrację

„(...) jestem równie zaniepokojony potencjalnym wzrostem

kompleksu technologiczno-przemysłowego. Może on również stanowić realne zagrożenie dla naszego kraju. Amerykanie są grzebani pod lawiną dezinformacji umożliwiającej nadużycia władzy. Wolna prasa się rozpada. Media społecznościowe rezygnują ze sprawdzania faktów. Prawda jest tłumiona przez kłamstwa dla władzy i zysku” — mówił Joe Biden. Strach jest zrozumiały — pieniądze i wpływy nie zawsze, a na pewno nie często, idą w parze z moralnością. Prawda bywa tu pierwszą ofiarą. Niemniej jest to zaskakująca uwaga w świetle wyznania Marca Zuckerberga, który w podcasie u Joe Rogana wyznał, że administracja Joe Bidena wywierała naciski na Metę, aby ta cenzurowała prawdziwe treści na temat szkodliwości szczepionek na Covid19: „Naciskali na nas bardzo mocno, abyśmy cenzurowali rzeczy, które były szczerze prawdziwe.

ciąg dalszy na str. 4

www.respublica.com.pl

Odkryj nową przestrzeń do dialogu na tematy z naszego regionu.

Zasadniczo naciskali na nas i mówili, że wszystko co mówi, że szczepionki mogą mieć skutki uboczne, trzeba po prostu usunąć” — mówił miliarder, dodając, że pracownicy koncernu byli szantażowani. Podsumowuje, że całe to działanie było po prostu złe. Meta jednak uległa, a czemu ulega teraz — bo czemuś na pewno — trudno powiedzieć. Większość z nas informacje pozyskuje z sieci. Facebook, Meta, Google czy TikTok nie są neutralnymi graczami i stróżami wolności słowa, jak to się często przedstawia. Może sprawdzi się tu maksyma Marka Twaina: „Gdy myślisz, tak jak wszyscy — zastanów się”.

Ważą się losy?

Napięcie pomiędzy państwem a ogromnymi przedsiębiorstwami było bezpieczne, tak jak bezpieczna jest konkurencja na rynku. Państwo chroniło (przynajmniej w teorii) interesy swoich obywateli, firmy starały się zdobyć klientów i pozyskać najlepsze warunki dla siebie. Co będzie teraz? Nie wiadomo. Prezydent supermocarstwa dał znak, że będzie stał za interesami Doliny Krzemowej. Nie da się ukryć, że to dzięki niej Ameryka jest wielka i może być jeszcze większa. Okazało się, że z demokratami Big-Techowi nie zawsze jest po drodze, a liberalizm ideologiczny nieco ich zmęczył. Skręt w prawo, z jakiegoś powodu, przyjęto z ulgą.

A było inaczej...

Pierwsza kadencja Trumpa nie cechowała się miłością do Big-Techu. Wręcz przeciwnie, 45. Stanów był wrogo nastawiony do wielkich firm informatycznych, odgrażał się im i spotykała go w tym wzajemność. Mówił wtedy: „Garstka monopolistycznych mediów społecznościowych



kontroluje znaczną część zarówno publicznej, jak i prywatnej komunikacji w USA”. Jego posty oznaczane były na Tweeterze jako potencjalnie wprowadzające w błąd. W czasie niedawnej kapanii prezydenckiej Kamala Harris próbowała zwracać się w kierunku właścicieli wielkich koncernów, ale niewiele to dało. Sytuacja była już przesądzona.

Czemu to jest zagrożenie?

Bo kilka osób dba o interesy nie konkretnych narodów czy grup, ale firmy, dla której ludzie są jedynie konsumentami generującymi przychody. Komunikaty i treści przekazywane w zmonolizowanych mediach, mogą być i będą dostosowane do aktualnej polityki uzgodnionej „na górze”. Donald Trump promuje tzw. tradycyjne wartości i — przynajmniej powierzchownie — nie wydaje

się, by było w tym coś szkodliwego. Jednak konieczna jest tu podejrzliwość, ponieważ dokładne i ostateczne intencje nie są i nie będą nam znane. W przypadku ogromnych firm liczy się zysk. Szkodliwość czy użyteczność danych treści nie będzie przez nie oceniana z punktu widzenia konkretnych społeczności, ale możliwości zarobienia pieniędzy i pozyskania długofalowych klientów. Wielu z nas, mimo że żyjemy w bardzo rozwiniętym społeczeństwie, nie umie radzić sobie z nawalem propagandy, a nasze poglądy w dużej mierze są kreowane przez media społecznościowe i obecny tam przekaz. Wobec coraz nowszych metod wpływania na odbiorcę, będziemy bezbronni. O ile mieliśmy już do czynienia z oligarchią o znaczeniu państwowym czy nawet nieco większym, o tyle obecna może mieć znacznie większy rozmach. Oligarchia, która powstaje, jest praktycznie nie do ruszenia. Sojusz supermocarstwa z bezkonkurencyjnymi molochami już tylko z tego względu powinienien sprawić, że będziemy się temu przyglądać i czujnie badać, co z tego wynika.

Przemówienie Vance’a

Wygłoszone kilka dni temu przemówienie zastępcy Donalda

Trumpa J. D. Vance’a podzieliło Europę. Dotyczyło m.in. Wolności słowa i sumienia, które zostały naruszone w niektórych krajach Unii Europejskiej. Środowiska prawicowe popierają ten głos, mówiąc, że wreszcie ktoś powiedział jasno, co jest nie tak ze Starym Kontynentem. Inni odbierają to jako próbę wpływania na Europę. Wolność i demokracja, którym hołdują Stany programowo i od zarania, były głównym tematem wystąpienia w Monachium, trwającym w żałobie po zamachu terrorystycznym sprzed kilku dni. Wynikałoby więc z niego, że obecnie wolność słowa będzie królować — jeśli nie po naszej stronie Atlantyku, to przynajmniej po tamtej. I że nic jej nie zagrozi — nawet przyjaźń władzy z gigantami Big Techu. Oby tak było. Donald Trump mówi, że jest zwolennikiem tradycyjnych wartości i w swoim ustawodawstwie jasno to określa. Sam jest biznesmenem i miliarderem. Warto się zastanowić, czy swoimi działaniami, polegającymi na wzmacnianiu i tak już nadmiernie silnych koncerów, nie kręci bicza zarówno na siebie jak i na swój kraj, a nawet cały świat.



Paliwo tylko za okazaniem prawa jazdy?

NOWY POMYSŁ KO

Dostęp do paliwa na stacjach tylko za okazaniem prawa jazdy. Na taki pomysł wpadła posłanka KO Katarzyna Kierzek-Koperska. Według niej pozwoli to ograniczyć liczbę kierujących bez odpowiednich uprawnień.



Wiele osób zastanawia się, czy jest to zgodne z przepisami, i w ogóle wykonalne. Warto więc przyjrzeć się kwestii tego, na czym miałyby polegać ograniczenia sprzedaży paliwa na stacjach, oraz jakie problemy są z tym związane.

Poprawa bezpieczeństwa

Według autorki pomysłu, posłanki KO Katarzyny Kierzek-Koperskiej, ograniczenie zakupu paliwa na stacjach, poprzez obowiązek okazania prawa jazdy, ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa na drogach, poprzez wyeliminowanie ten sposób,

osób, które nie posiadają odpowiednich uprawnień. Niestety, nie da się ukryć, że często samo zabranie prawa jazdy, czy nawet wydanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, jest niewystarczające. Wielu piratów drogowych często bowiem nie robi sobie nic z tych ograniczeń i dalej wsiada za kółko, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Z tego powodu posłanka złożyła stosowną interpelację w tej sprawie do ministerstwa infrastruktury oraz cyfryzacji. Co

więcej, uważa ona, że jeżeli pomysł się przyjmie, to w przyszłości należałoby wprowadzić obowiązek kontroli trzeźwości kierowców przez stacje paliw, i ewentualnego wezwania policji. A co na to ministerstwo? Poprosiło o dłuższy czas na odpowiedź, co może oznaczać, że rozpatruje ono wniesioną interpelację.

Absurd goni absurd

Pomysł ten, mimo dobrych intencji wydaje się absurdalny. Co bowiem w przypadku, gdy

nie mamy prawa jazdy, a potrzebujemy kupić paliwo na przykład do kosiarki ogrodowej? Nie należy przy tym zapominać, że zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, możliwe jest prowadzenie określonych pojazdów silnikowych, bez obowiązku posiadania prawa jazdy. Wśród nich znajdziemy na przykład motorowery, skutery o pojemności do 50 cm³, a nawet mikrosamochody. Czy zgodnie z pomysłem posłanki, ich posiadacze nie będą mogli ku-

pić do nich paliwa? Inną kwestią pozostaje to, że w Polsce nie mamy obowiązku posiadania przy sobie fizycznego prawa jazdy. Należy się również zastanowić przy tym, czy wprowadzenie przepisów dotyczących sprzedaży paliwa po okazaniu prawa jazdy, faktycznie zmniejszyłoby na drogach ilość prowadzących bez uprawnień. Istnieje bowiem całkiem realne prawdopodobieństwo, że zdobyliby oni paliwo w inny sposób, na przykład prosząc o to kogoś z rodziny lub kupując je za granicą, jeśli mieszkają blisko niej. Możliwe jest także to, że wprowadzenie takiego ograniczenia wpłynęłoby na zwiększenie szarej strefy. Część osób, które nie posiadają odpowiednich uprawnień, zapewne kupowałyby paliwo za dodatkową opłatą od kogoś, kto je posiada. To z kolei mogłoby wpłynąć negatywnie na nie tylko finanse państwowe, ale również dodatkowo obciążyć system kontroli skarbowej. W dłuższej perspektywie może więc okazać się, że sprzedaż paliwa po okazaniu prawa jazdy przynosi więcej strat niż korzyści.

AO

Zakazane reklamy

Reklama alkoholu ma na celu promocje jego konsumpcji. Może obejmować prasę, media społecznościowe, radio, telewizję, radio, banery czy sponsering wydarzeń. Obecnie reklamy promujące alkohol są zakazane w Polsce z wyjątkiem reklam piwa. Czy należy rozszerzyć zakaz?

Coraz bardziej restrykcyjnie

Ustawy ograniczające reklamowanie alkoholu towarzyszą nam już od 1982 roku. Wprowadzone wówczas prawo miało na celu ochronę „zdrowia konsumentów przed nadużywaniem alkoholu i służyć głównej mierze ograniczeniu dostępu do alkoholu osobom nieletnim oraz ograniczeniu wpływu reklamy na świadomość młodych ludzi”. Dalsze działania prowadziły do coraz większych restrykcji względem firm branży alkoholowej. Od 2020 roku zakazuje się przedstawiania procen-

tów jako sposobu na rozwiązanie problemów lub poprawę jakości życia. Zawsze w tym względzie prawodawca wykazywał się szczególną troską o dzieci i młodzież np. po przez wprowadzony kilkanaście lat temu zakaz emisji reklam tego typu w godzinach, gdy telewizję oglądają najmłodsi czyli przed 22:00, lub zakaz reklam piwa od 20:00 do 6:00.

Alkohol obroni się sam

Z raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wynika, że w Europie rocznie spożywa się 11,3 l spirytusu na osobę. Mężczyźni w Polsce spożywają 18.7 l rocznie. Skutki tego są powszechnie znane. 17 proc. chłopców i 21 proc. dziewczyn w wieku 15 lat co najmniej dwa razy w życiu piło alkohol. Chęć zakazu reklam, w tym piwa, ma swoje uzasadnienie. Choć napój ten nie zawiera dużej dawki alkoholu, już taka ilość spożywana regularnie, jest uzależniają-

ca i może prowadzić do sięgania po silniejsze trunki. Szczególnie wagi nabiera to u młodzieży, gdyż piwo jest dość łatwo dla niej dostępne, a bywa pierwszym alkoholem z którym ma ona styczność. Wielu Polaków nie wyobraża sobie urlopu, uroczystości czy nawet weekendu spędzonego bez choćby małej ilości alkoholu. Choć możemy porównać się tutaj do np. Francji, gdzie jeszcze do niedawna podawano wino w szkołach, kultura picia jest u nas inna niż w krajach śródziemnomorskich.

Czemu tak bardzo chronimy dzieci?

Głównie dlatego, że nie są one odporne na reklamę. Treści mówiące, że dzięki spożyciu piwa stanął się bardziej lubiane lub że ich problem w relacjach zostanie magicznie zażegnany, nie są przepuszczane przez filtry, które występują, lub przynajmniej powinny występować, u dorosłych

ludzi. A i to ostatnie nie jest przecież takie pewne. Kawa wypłukuje magnez? Skąd to wiemy? Z reklam magnezu. Mało kto sprawdził rzeczywisty wpływ kawy na organizm pod względem metabolizmu tego pierwiastka. I co to znaczy „wypłukuje”? Charakterystyczne sformułowanie zagościło w naszej mowie, chociaż oczywiście też dokładnie nie wiemy co miałyby to znaczyć. Taki jest cel reklamy — uczynić posiadanie czegoś oczywistym. Skoro dorosli, często wykształceni, ludzie nie potrafią się jej oprzeć, co dopiero możemy powiedzieć o dzieciach? „Reklama, która przez dorosłego widza może być traktowana jako swego rodzaju konwencja, dla dziecka jest przekazem o charakterze informacyjnym. Dorosli, którzy rozumieją jaki jest cel reklamy, ulegają jej, choć często się do tego nie przyznają. Natomiast jej oddziaływanie na dzieci jest dale-

ko silniejsze. Nie rozumieją one zwykle mechanizmów stosowanych w reklamach i są wobec nich bezbronni” — piszą Urszula Szulczyńska i Monika Kulon w pracy „Wpływ reklamy telewizyjnej na dzieci w świetle badań ankietowych”. Reklamowanie alkoholu dzieciom będzie więc prowadzić do sięgania przez nie po ten produkt pod różnymi postaciami i w różnych okolicznościach. Dr Aleksandra Piotrowska z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego pisze: „Dla dzieci i młodzieży nie istnieje bezpieczna ilość alkoholu. W każdej ilości i postaci jest on czynnikiem patogennym, zagrażającym prawidłowemu rozwojowi. Nie dość, że działa bezpośrednio na mózg, to stanowi czynnik niebezpieczny dla wszystkich właściwie tkanek i narządów rozwijającego się organizmu”.

GJ

CZY DONALD TUSK CHCE BYĆ TRUMPSEM EUROPY?

To pytanie nurtuje coraz więcej osób, zarówno analityków, jak i zwykłych obywateli. Wskazują na to jego ostatnie wypowiedzi, a także działania związane z nielegalną imigracją oraz gospodarką. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż problem ten wbrew pozorom dotyczy w dużej mierze również i Polski.

Coraz częściej zdarza się, że przebywający na terenie naszego kraju cudzoziemcy dopuszczają się różnego rodzaju przestępstw, w tym również najcięższych. Eksperti już od dłuższego czasu biją na alarm, gdyż w Polsce odradza się powoli zorganizowana przestępczość na miarę grup pruszkowskiej, czy też wołomińskiej. I nie ma co ukrywać, są one tworzone przez imigrantów. Z tego powodu, ich rozbicie jest znacznie trudniejsze niż w przypadku rodzimej mafii. Wynika to w dużej



for Adam Guz/KPRM

mierze z tego, że ich szefostwo przebywa za granicą, a więc ich złapanie jest często co najmniej mocno utrudnione. W związku z tym Donald Tusk w swoim przemówieniu zapowiedział przygotowanie odpowiednich mechanizmów prawnych, które umożliwią natychmiastową deportację obcokrajowców, którzy popełniają przestępstwa na terenie Polski. Podkre-

ślił on jednocześnie, że nie zamierza się zgodzić na przyjęcie paktu migracyjnego, ponieważ od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, nasz kraj przyjął 2 miliony Ukraińców, ponadto zmagamy się z nielegalną imigracją ze strony Białorusi.

Jednocześnie premier Donald Tusk zgodził się że Europa nie może w kwestii swojego bezpieczeństwa liczyć jedy-

nie na Stany Zjednoczone, zgdając się przy tym z prezydentem Trumpem. Jego zdaniem masowe zmiany w geopolityce wymuszają na niej konieczność odpowiedniego reagowania, jeżeli ma ona być nie tylko konkurencyjna w stosunku do innych rejonów świata, ale również zapewniać odpowiedni poziom bezpieczeństwa jej mieszkańcom. Jedno-

ześnie podkreślił, że obecnie jest ona ogarnięta kryzysem społecznym wywołanym wojną na Ukrainie. W związku z tym, w jego opinii zmiany, jakie zachodzą w USA wraz z drugą kadencją prezydenta Trumpa, mogą być wzorem do naśladowania dla Europy. Stwierdził on wprost, że czas komfortu się skończył i jeżeli Europa ma się podnieść z kolan, konieczne jest zwiększenie ogólnego wysiłku. Według Donalda Tuska sytuacją niedopuszczalną jest to, że 330 milionów Amerykanów ma finansować bezpieczeństwo 450 milionów Europejczyków. Z tego powodu uważa za słuszne zwiększenie wydatków na obronność do 5% PKB proponowanych przez Donalda Trumpa. Podkreśla przy tym, że wspomniane 5% to nie jest złośliwość, a realne podejście do problemów związanych z obronnością Unii Europejskiej, oraz całego NATO. Jest to szczególnie ważne w kontekście otwartych granic oraz kryzysu migracyjnego. Bez zapewnienia odpowiednich funduszy, nie jest możliwe ich odpowiednie zabezpieczenie. Tym bardziej, że tego samego zdania jest także Mark Rutte, szef generalny NATO.

AO

Kolejne ograniczenia dla rosyjskich dyplomatów

Kolejne ograniczenia dla rosyjskich dyplomatów — na czym miałyby one polegać oraz kto je blokuje? To pytanie jest szczególnie ważne w kontekście zakończenia konfliktu na Ukrainie, a także zapewnienia bezpieczeństwa Europie. Tym bardziej że niewątpliwie byłoby to kolejne narzędzie nacisku na reżim Władimira Putina. Warto więc przyjrzeć się nieco bliżej, komu nie zależy na nakładaniu ograniczeń na rosyjskich dyplomatów.

Jako pierwsi z inicjatywą obłożenia dodatkowymi obostrzeniami dyplomatów rosyjskich wystąpili Czesi. Miałyby one polegać przede wszystkim

na ograniczeniu swobody ich przemieszczania się po terenie Unii Europejskiej ramach strefy Schengen. Co ciekawe, projekt poparło dziesięć państw, w tym Polska oraz kraje bałtyckie. Nasz kraj wprowadził ograniczenia te w życie, jeszcze przed zatwierdzeniem ich przez Unię. Obecnie na terenie naszego kraju pracownicy rosyjskiej ambasady mogą się poruszać jedynie po terenie województwa mazowieckiego. Podobnymi ograniczeniami, objęte zostały konsulaty w Krakowie oraz Gdańsku. Jednocześnie w Brukseli Jarosław Sikorski stwierdził, że na terenie Unii Europejskiej przebywa obecnie 2 tysiące dyplo-

matów, z czego około 20 procent może być funkcjonariuszami rosyjskiego wywiadu. To z kolei stanowi ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy. Ograniczenie swobody przemieszczania mogłoby spowodować znaczące utrudnienie działań rosyjskich służb specjalnych, jednocześnie odciążając europejskie. Jak się okazuje, pomysł ten nie wszystkim przypadł do gustu.

Państwem blokującym tę inicjatywę, są Niemcy. Jaki jest powód ich weta? Otóż dosyć prozaiczny — obawiają się odpowiedzi ze strony Rosji. Z jednej strony, obawy te są jak najbardziej uzasadnione. Reżim Władimira Putina niejednokrotnie

pokazał już, że jest w takim samym stopniu bezwzględny w swoich działaniach, jak i nieprzewidywalny. Doskonałym przykładem może być tutaj wysadzenie fabryki amunicji w czeskiej miejscowości Vrbetice. Z drugiej jednak strony pokazuje to, że Europa nie jest zgodna co do nakładania na Rosję kolejnych sankcji polityczno-gospodarskich. Niestety, może to oznaczać negatywne konsekwencje na wielu płaszczyznach. Rosjanie mogą bowiem uznać to za słabość, którą zechcą wykorzystać w przyszłości do prowadzenia nacisków politycznych. A jak wiadomo, Niemcy są jednym z głównych graczy w wewnętrznej polityce Unii.

Nie należy również wykluczać tego, że nakładanie kolejnych ograniczeń na Rosję może być niekorzystne dla samych Niemiec. Nie od dzisiaj wiadomo, że spora część niemieckiej gospodarki, zwłaszcza w sektorze paliwowym, jest oparta na współpracy z Rosją. Mówiąc wprost, Niemcy mogą ponieść być zmuszone do głosowania przeciwko nakładaniu kolejnego pakietu sankcji na Rosję. Niezależnie od tego, jaki jest powód ich weta, z całą pewnością jest ono na rękę Władimirowi Putinowi. Co więcej, może on wykorzystać je przeciwko Ukrainie w dalszych rozmowach pokojowych.

AO

Nie uważam polityki uchodźczej ostatnich dziesięciu lat za chybioną — powiedziała była kanclerz Niemiec Angela Merkel w Hamburgu

MERKEL NICZEGO NIE ŻAŁUJE

Angela Merkel stała na czele rządu federalnego w latach 2005 — 2021. W 2015 roku za jej sprawą Niemcy otworzyły swoje granice dla uchodźców z Bliskiego Wschodu. Wówczas wypowiedziała słynne słowa *Wir schaffen das!* — *Damy radę!* Jej decyzja uzasadniona była np. zaistniałym już w latach 70. w Niemczech kryzysem demograficznym — dzietność naszych sąsiadów spadła poniżej poziomu zastępowania pokoleń.

W latach 60. urodzeń było od 1 mln do 1.3 mln. W roku 2005, gdy Merkel obejmowała urząd, było to mniej niż 700 tys. w ciągu roku (warto dodać tu, że w 2024 w Polsce urodziło się 236,6 tys dzieci wg danych Ministerstwa Cyfryzacji). Na skutek tego liczba osób aktywnych zawodowo z biegiem lat malała, zaś emerytów przybywało. Spowodowało to konieczność pozyskiwania pracowników poza granicami kraju, czego Polacy byli i są do dziś częścią.

Odkupienie win

W 2011 doszło do tzw. Arabskiej Wiosny i wojny w Syrii, która wyniknęła nie tylko z wewnętrznych tarć, ale była podsycana z zewnątrz. Niemcy zamykają swoją ambasadę w Damaszku, nazywając to „nieobsadzeniem” wakatu. Miliony ludzi z Syrii uchodzi do sąsiednich krajów. Przez Turcję przedstają się także do Europy. Angela Merkel zapowiada wówczas, że Niemcy nie zamkną swoich drzwi dla ofiar wojny. Brak stosunków dy-



ilustracja: freepik

plomatycznych z Syrią nie pozwala na kontrole dokumentów przybywających tysiącami do Niemiec migrantów. W latach 2015 — 2016 liczba wniosków o azyl wynosiła tam 1 221 665. Były prezydent Niemiec, obserwując niekontrolowany napływ migrantów, mówił: „Mamy wielkie serca. Ale nasze środki są ograniczone”. Gérard-François Dumont z Sorbony wskazuje, że otwartość Niemiec miała swoje korzenie w II wojnie światowej, gdzie kraj ten oszalał na punkcie czystości rasowej. Mogła być to świadoma lub nie próba „odkupienia win” i zmiany wierunku na arenie międzynarodowej. Jak na razie nieudana.

Mechanizmy solidarności

Niemcy decyzję o przyjmowaniu syryjskich migrantów podję-

ły same, bez konsultacji w UE. Na skutek ich działania poziom migracji wzrósł drastycznie także na trasie tzw. Szlaku bałkańskiego — na Węgrzech i w Austrii. Początkowo inne państwa UE nie grały się do naśladowania Niemiec. Miały już swoje problemy. Obecnie jest to główny problem całej wspólnoty, a kraje zachodnie, uważane kiedyś za dostatnie i bezpieczne, tracą swój status na skutek wzrostu przestępczości związanej z migracją. Obecnie we Francji 10% ludności stanowią migranci.

„Jest wiele do zrobienia”

Nie uważam polityki uchodźczej ostatnich dziesięciu lat za chybioną. Twierzę jednak, że to nie koniec naszej pracy i wciąż jest wiele do zrobienia — powiedziała Angela Merkel niedawno. Niektóre rzeczy są trudne

do zrozumienia: Dlaczego nadal tak trudno jest deportować tych, którzy są już zobowiązani do opuszczenia kraju? Dlaczego dwie trzecie urzędów ds. obcokrajowców wciąż nie jest zdigitalizowane, a tym samym trudna jest wymiana (danych) z centralnym rejestrem cudzoziemców? Na tym polu trzeba zrobić więcej — stwierdziła. Jej zdaniem problemem nie jest przyjmowanie nielegalnych migrantów w sposób niekontrolowany, ale brak odpowiedniej administracji.

W Monachium na pewno się zgadzają

O ile jeszcze 10 lat temu zamachy terrorystyczne na zachodzie Europy, w miastach takich jak Paryż, budziły nasze ogromne emocje i niezrozumienie, o tyle kolejne tego typu zdarzenia stają się powo-

li niestety normą. Zamachowcy są w znakomitej większości właśnie osobami przybyłymi do Europy z krajów Bliskiego Wschodu i wyznawcami islamu. Zamachowiec z Monachium wołał „Allahu akbar” i stwierdził, że świadomie staranował ludzi. Określenie, że nie wszyscy migranci są terrorystami jest trafne, jednak organizacje terrorystyczne chętnie korzystają z faktu niekontrolowanej migracji w Europie. Co więcej osoby przebywające już w Europie, ulegają radykalizacji w obecnych tu środowiskach. Wzrost popularności prawicowych partii takich jak AfD, których sztandarowym pomysłem jest ograniczenie masowej migracji, nie jest więc zakakujący.

GJ

OKNA PVC

GOŚWINOWICE



Krzysztof Grzelak
48-300 Goświnowice
ul. Nyska 8



77 435 62 79



@oknapvc@onet.pl

OOPTYK
SZCZEPANIK

Bożena Szczepanik

Pon. - Pt. 10:00 - 17:00
sob. - 10:00 - 13:00

OKULARY NA MIARĘ
TWOICH POTRZEB

Rodzinna firma
od 1955 roku



NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY

- ekspresowe wykonanie okularów
- bezpłatne badanie wzroku*
- płatności gotówkowe i ratalne
- płatności odroczone na 30 dni
- największy w regionie wybór opraw okularowych
- naprawy okularów i serwis posprzedażowy
- okulary dla dzieci i dorosłych

Nysa ul. Wrocławska 6/2u tel: 77 557 70 44

* bezpłatne badanie wzroku przy zakupie okularów korekcyjnych

Wiosna zbliża się wielkimi krokami. Wprawdzie śnieg nie był zbyt intensywny, ale zima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

GOTOWI NA WIOSNĘ? RACZEJ NIE

Mieszkańcy Nysy i okolic dotkniętych zeszłoroczną powodzią z niepokojem spoglądają w przyszłość. Zima i brak środków nie pozwoliły szybko zażegnać skutków kataklizmu i w wielu miejscach dokładnie widać, co miało miejsce we wrześniu. Tym czasem na horyzoncie rysuje się widmo kolejnego zalewu — tym razem wiosennego. Wprawdzie powodzie wiosenne zdarzają się rzadziej i są mniej dotkliwe niż te letnie, jednak trudno tutaj o spokój.

Komisja Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi odbyła spotkanie 28 stycznia 2025 roku w Muzeum Powiatowym w Nysie. Spotkanie poprzedził briefing prasowy, podczas którego poruszono m.in. temat bezpieczeństwa mieszkańców Nysy i okolic w przypadku wiosennej powodzi. Zgromadzenie nie garnęło się do odpowiedzi na pytanie, czy jesteśmy gotowi na ewentualne niebezpieczeństwo. Poseł Tomasz Kostuś wyjaśnił: „Jeżeli już się zdarzy powódź, bo nad zjawiskami na-



tury coraz trudniej zapanować, są coraz bardziej nieprzewidywalne, to wtedy państwo musi mieć narzędzia, aby skutecznie usuwać skutki i skutecznie odbudowywać. (...) Taki jest podstawowy cel tych wizyt Sejmowej Komisji (...) — lepsza legislacja, bo od tego zależy jak Państwo Polskie będzie przygotowane”.

Na obradach pojawili się m.in. Starosta Powiatu Daniel Pali-

mąka, Wojewoda Monika Jurk, Wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska, Marszałek województwa Szymon Ogłaza, poseł Katarzyna Czochara, poseł Tomasz Kostuś, poseł Paweł Kukiz. Obradom przysłuchiwał się także były starosta Czesław Biłobran i Burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz.

Podczas obrad dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie Krzysztof Chęć oraz zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbrigadier Józef Galica przedstawiali aktualną sytuację Państwowej i Ochotni-



czej Straży Pożarnej w regionie. Wskazując na trud, jaki strażacy podejmowali w czasie działań powodziowych. Podczas posiedzenia i toczącej się dyskusji, komendanci odpowiadali na pytania parlamentarzystów dotyczące działań podejmowanych w czasie powodzi oraz procesu odbudowy zniszczonego potencjału jednostek państwowych i ochotniczych.

Omówiono także sprzęt wykorzystywany podczas wrześniowych działań, a także konieczność zakupu nowych urządzeń, takich jak haki do podwieszania ładunków czy auta brodzące, których posiadanie w naszym regionie staje się niezbędne. St. bryg. Arkadiusz Kuśmierski omówił potencjał województwa opolskiego w walce z powodzią na terenie Opolszczyzny. Wyjaśnił, że posiadanie wyszkolonych funkcjonariuszy jest w sytuacjach kryzysowych bardzo ważne, jednak kluczową rolę odgrywa także sprawna łączność oraz efektywne zarządzanie tak dużą grupą ludzi, co w trudnych warunkach jest kluczowe, ale przysparza wiele kłopotu. Omówiono także kwestię zarządzania zrzutami wody w sytuacjach

kryzysowych, nie zapomniano o międzynarodowej współpracy w zakresie przeciwdziałaniu powodzi.

Przedstawiciele Wód Polskich informowali o zabezpieczeniu ok. 130 mln zł dla ośrodków na odbudowę infrastruktury przeciwpowodziowej, która zniszczona została we wrześniu. Zwrócono uwagę na konieczność utrzymania w należytym stanie rowów melioracyjnych, ponieważ zdaniem mieszkańców są zaniedbane. Chociaż zima nie jest czasem, gdy niemożliwe są inwestycje, to zazwyczaj jest to czas, gdy samorządy przygotowują przetargi, projekty i dokumenty, aby wiosną rozpocząć już od konkretnych działań.

Dalsza część dyskusji pozwoliła na poruszenie tematu stanu zlewni okolicznych rzek oraz programu „Bezpieczna Zima dla Powodźców”. W ramach tego programu żołnierze odwiedzali mieszkańców zalanych terenów. Podkreślono, że w czasie powodzi 59 tys. żołnierzy udzielało pomocy.

Komisja przeprowadziła także wizytację Lewina Brzeskiego oraz wałów przeciwpowodziowych na służbie w Zwanowicach. Mieszkańcy tamtych terenów przybyli i prosili o pomoc w odbudowie zapór, na co obecni przedstawiciele Wód Polskich zadeklarowali chęć realizacji tego zadania. Dobrze, że poprosili.



NAWROCKI: BĘDĘ AUTENTYCZNYM PREZYDENTEM, KTÓRY NIE SZUKA UZNANIA ZA GRANICĄ, LECZ DZIAŁA NA RZECZ OBYWATELI

Wywiad exclusive specjalnie dla [Respublica.com.pl](https://respublica.com.pl).

Moim jedynym szefem są i będą Polki i Polacy. Mój główny kontrkandydat, Rafał Trzaskowski, jest wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej, zastępcą Donalda Tuska. Nie ma tu mowy o żadnej niezależności. — mówi dr Karol Nawrocki w rozmowie z portalem [Respublica.com.pl](https://respublica.com.pl).

Respublica.com.pl: Jesteśmy w Nysie. Jakie są Pana wrażenia po spotkaniu z mieszkańcami naszego miasta?

Karol Nawrocki: Przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom Nysy za tak liczne przybycie i wsparcie mnie w drodze do prezydentury. Sala Nyskiego Domu Kultury była wypełniona do ostatniego miejsca, co mnie bardzo cieszy i daje mi siły na nadchodzące miesiące ciężkiej walki o urząd prezydenta RP. Z natury jestem osobą bardzo towarzyską i otwartą, dla-

tego możliwość spędzenia części mojego urlopu na Opolszczyźnie to dla mnie ogromna radość. Rozmowa z mieszkańcami Nysy, słowa wsparcia, które od Was płyną, wspólne zdjęcia – to wszystko daje mi niesamowitą energię i wiarę w to, że 18 maja zwyciężymy. Dokładnie tak, jak skandowała sala podczas naszego spotkania. Dziękuję Wam raz jeszcze!

Respublica.com.pl: Ostatni sondaż dla Rzeczypospolitej pokazuje, że Polacy nie wierzą, że będzie Pan „prezydentem wszystkich Polaków” i że zdoła Pan zjednoczyć podzielonych obywateli. Jak zamierza Pan przekonać społeczeństwo, że jest inaczej?

Karol Nawrocki: Nie jestem dziennikarzem ani publicystą, dlatego nie mam w zwyczaju komentowania sondaży. W toku kampanii pojawiają się różne sondaże. Był nawet taki, który dał mi zwycięstwo w drugiej turze. Na tym etapie kampanii trzeba do nich podchodzić z dystansem i po prostu robić swoje. Dla mnie priorytetem są spotkania z Polakami, takie jak to niedzielne w Nysie. Jestem kandydatem obywatelskim, popieranym przez Prawo i Sprawiedliwość, czego się nie wstydzę i z czego jestem dumny.



Jednak od zawsze byłem i pozostaję bezpartyjny. Przez 41 lat nigdy nie byłem członkiem partii politycznej, moje całe życie zawodowe poświęciłem służbie Polsce. Dlatego moim jedynym szefem są i będą Polki i Polacy. Mój główny kontrkandydat, Rafał Trzaskowski, jest wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej, zastępcą Donalda Tuska. Nie ma tu mowy o żadnej niezależności. Jako jedyny daję gwarancję wyborcom, że jeśli coś będzie dobre dla Polski, to zrobię wszystko, by to przenieść w interesie wszystkich obywateli.

Respublica.com.pl: Podczas Pańskich spotkań dużą grupę stanowią ludzie starsi, którzy charakteryzują się stabilny-

mi poglądami. Jak zamierza Pan przekonać do siebie i reprezentowanych przez Pana wartości ludzi młodych?

Karol Nawrocki: Uważam, że dla coraz większej grupy młodych osób jestem atrakcyjnym kandydatem. Widzę to, bo kiedy odwiedzam siłownie w Polsce, przybijamy piątkę i młodzi przekonują się, że ja nie jestem politykiem, ale ciężko trenuję. Moim zdaniem nie można dyskutować o przyszłości młodzieży bez młodzieży. Dlatego powołałem pełnomocnika ds. młodzieży – Mikołaja Sobańskiego-Józwiaka. On już zbiera młodzież z całej Polski i wkrótce zobaczycie, jak młodzież popiera Karola Nawrockiego. To będzie głos młodego pokolenia, dla którego budować będziemy silną, wolną, wielką, niepodległą

Rzeczpospolitą. A dodam tylko, że w moim samochodzie na trasie jest praktycznie sama młodzież.

Respublica.com.pl: Jakie są Pana plany dotyczące polityki zagranicznej Polski? Jeśli Pan wygra, jakie wartości będą kierować Pana prezydenturą i jak wpłyną na Pana decyzje?

Karol Nawrocki: Przede wszystkim będę autentycznym prezydentem, który nie szuka uznania za granicą, lecz działa na rzecz obywateli. Od interesu Polski i Polaków, i tylko od nich, będę uzależniał wszelkie decyzje odnoszące się do naszej przyszłości i dobrej współpracy gospodarczej i politycznej z innymi krajami. Dla mnie najważniejsza jest Polska i interes Polaków. Nie pozwolę na rozluźnianie relacji między Stanami Zjednoczonymi a Europą i próby pogrzebania wieków relacji opartych na wartościach, wolności i demokracji, ale także dekad transatlantyckiej współpracy, która stworzyła najważniejszy i najsilniejszy sojusz bezpieczeństwa – Sojusz Północnoatlantycki. Polska musi być liderem w całej Unii Europejskiej, liderem w budowaniu relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Dziękujemy za rozmowę

GJ

Karol Nawrocki w Nysie

— „Ruszamy do Polski normalnej, Polski dobrobytu, Polski ambitnej”

Obywatelski kandydat popierany przez PiS Karol Nawrocki odwiedził Nysę 2 lutego. Sala Nyskiego Domu Kultury była wypełniona po brzegi. Pojawił się m.in. Kamil Bortniczuk, Artur Kamiński czy przedstawiciele inicjatywy referendalnej. Spotkanie z kandydatem na prezydenta rozpoczęło się od odśpiewania hymnu Polski.

Następnie Karol Nawrocki wygłosił przemówienie, w którym zawarł szczegóły dotyczące swojego programu. Mówił o konieczności budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego w Polsce, o pracy nad obniżeniem kosztów życia oraz rezygnacji z Zielonego Ładu. Zwracał się do mieszkańców

Nysy, przypominając czasy, gdy panowało w mieście ogromne bezrobocie po zamknięciu wielkich zakładów produkcyjnych, wspominał także powódź, mówiąc, że należy się uczyć wytrwałości i patriotyzmu od mieszkańców naszego



regionu. Jego zdaniem pomoc okazana powodzianom nie była wystarczająca. Na koniec uczestnicy mogli zadać Karolowi Nawrockiemu pytania. Jeden z obserwujących zapytał czy kandydat na prezydenta usuwałby niebiesko-żółte fla-



gi z urzędów, na co ten odparł, że zawsze starał się umieszczać wszędzie, gdzie miał na to wpływ, flagi biało-czerwone. Okazało się, że pytającemu chodziło o flagi regionu, czego nie uściślił w pytaniu w wyniku czego wywiązała się krótka,

emocjonalna wymiana zdań. Poza tym spotkanie przebiegało spokojnie i w dobrej atmosferze. Na zakończenie chętni mogli zrobić sobie zdjęcie z Karolem Nawrockim.

GJ

BUDŻET OTMUCHOWA NA ROK 2025 – INWESTYCJE I STABILNY ROZWÓJ

Z dumą przedstawiam budżet naszego miasta i gminy na rok 2025. To wynik wielu miesięcy analiz i planowania, mający na celu nie tylko zaspokojenie bieżących potrzeb, ale także zapewnienie zrównoważonego rozwoju naszej gminy w przyszłości.

Nie ukrywam, że sytuacja finansowa, którą zastaliśmy po poprzedniej władzy, była trudna. Jednak dzięki determinacji i odpowiedzialnym decyzjom finansowym udaje nam się stabilizować budżet i patrzeć w przyszłość z optymizmem. Podnosimy się, działamy dalej i inwestujemy, by nasza gmina mogła się rozwijać w sposób zrównoważony i bezpieczny.

Kluczowe liczby i stabilność finansowa

Prognozowane dochody gminy wyniosą 96 milionów złotych, natomiast wydatki zamkną się w kwocie 94 milionów 846 tysięcy złotych. Oznacza to nadwyżkę budżetową w wysokości 1 miliona 170 tysięcy złotych, co pozwoli nam na dalsze inwestycje oraz sukcesywną spłatę zadłużenia, zapewniając stabilność finansową gminy.

Inwestycje w edukację i infrastrukturę

Priorytetem jest oświata – w budżecie uwzględniliśmy dodatkowe lekcje oraz remonty szkół, w tym modernizację sanitariatów, wymianę okien, centralnego ogrzewania oraz remonty dachów w placówkach w Jarnołtowiu i Wójcicach.

Działania inwestycyjne obejmują również poprawę stanu dróg i chodników, a także budowę nowych punktów oświetleniowych, co wpłynie na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Bezpieczeństwo i wsparcie dla OSP

Bezpieczeństwo to fundament naszej polityki. W budżecie znalazły się środki na budowę dwóch nowych remiz strażackich oraz zakup nowego wozu strażackiego o wartości 1,2 miliona złotych. Dodatkowo, przeznaczamy 300 tysięcy złotych na zakup kolejnych 2–3 samochodów dla OSP.

Rozwój sportu i infrastruktury mieszkaniowej

Dbamy o rozwój sportu w naszej gminie – finansujemy kluby sportowe oraz przeznaczamy znaczne środki na przebudowę Stadionu Miejskiego.

Nie zapominamy również o mieszkalnictwie. Planujemy uzbrojenie terenów pod budownictwo w Ligocie i Maciejowicach, a także inwestycje w wodociągi oraz przygotowanie dokumentacji projektowej na budowę kanalizacji.

Społeczność, kultura i promocja gminy

Budżet przewiduje realizację programów społecznych we współpracy z OPS, organizację wydarzeń promujących gminę, a także wsparcie dla sołectw.

W ramach rozwoju turystyki i kultury przeznaczamy fundusze na inwestycje w Zamek w Otmuchowie, w tym adaptację nowych sal i apartamentów.

Stabilizacja finansowa – bez podwyżek podatków

Najważniejsza informacja dla mieszkańców – nie planujemy podwyżek podatków. Wierzymy, że nasza polityka finansowa pozwoli na rozwój bez dodatkowego obciążenia mieszkańców.

Jestem przekonany, że razem możemy stworzyć jeszcze lepszą przyszłość dla naszej gminy.



DAMIAN NOWAKOWSKI
Burmistrz Miasta i Gminy Otmuchów



MACIEJ KRZYSIK,
Członek Zarządu Powiatu

WCIĄŻ BARDZO WAŻNE JEST WSPARCIE PRZEDSIĘBIORCÓW POSZKODOWANYCH W POWODZI

Przedsiębiorcy, którzy poszkodowani zostali w trakcie wrześniowej powodzi nadal mogą liczyć na wsparcie. Niedawno Powiatowy Urząd Pracy w Nysie pozyskał kolejną transzę pomocy finansowej na wsparcie firm, które zalała woda. Tym razem to aż 60 milionów złotych, dzięki którym lokalnym przedsiębiorcom łatwiej będzie wrócić do normalności.

Niezwykle istotne jest wsparcie na utrzymanie miejsc pracy. Niektóre poszkodowane firmy nie mogą bowiem w pełni wznović swojej produkcji. Dzięki finansowemu wsparciu tych przedsiębiorstw sytuacja na rynku pracy w powiecie nyskim nie pogorszyła się. W naszym regionie nie zanotowano zwolnień grupowych, związanych właśnie ze skutkami powodzi.

I to jest najważniejsza informacja.

Wsparcie wciąż jest bardzo ważne, również to kierowane w stronę sektora turystycznego. W naszym regionie jest wielu przedsiębiorców z branży turystycznej, którzy – choć nie ucierpieli bezpośrednio przez zalanie – to jednak do dziś mocno odczuwają skutki powodzi. Wszystko z powodu spadku liczby odwiedzających nas turystów. Ośrodki turystyczne mają mniejszą liczbę rezerwacji, spadła liczba gości w restauracjach a to wszystko przekłada się na straty, jakie notują przedsiębiorcy. Dlatego tak istotna będzie promocja naszego regionu i wsparcie branży turystycznej poprzez różnego rodzaju akcje promocyjne i inicjatywy.

Taką inicjatywą może być bon turystyczny, dzięki któremu turyści na nowo odkryją piękno powiatu nyskiego.

Osoby z dalszych zakątków naszego kraju obawiają się przyjeżdżać do miejsc, które nawiedziła powódź. Jednak bardzo ważne jest podkreślenie, że w naszym regionie większość atrakcji turystycznych nie została zniszczona i czeka na turystów.

Odbudowa po powodzi nie jest łatwa i zajmie jeszcze sporo czasu. I najważniejsze nie będzie to, aby przywrócić stan sprzed powodzi, ale odbudować wszystko na dużo wyższym poziomie. Dotyczy to również atrakcji turystycznych, które ucierpiały w powodzi, ale już niedługo odzyskają swój blask.

SKUTECZNA REKLAMA

W RES PUBLICA

48-303 Nysa, ul. Podolska 22
mail: gazeta@respublicanyssa.pl
tel. 666 895 859

Znana jest lokalizacja, a jeszcze w tym roku może ruszyć budowa

NOWY SZPITAL W NYSIE

Na razie znana jest lokalizacja, a być może niedługo poznamy projekt nowego szpitala, który ma powstać przy ul. Otmuchowskiej w Nysie. Starostwo Powiatowe w Nysie rozważa skorzystanie z projektu, z którego zrezygnowały Gliwice. To znacząco przyspieszyłoby proces budowy nowoczesnej placówki medycznej w naszym mieście.

W Starostwie Powiatowym w Nysie trwają intensywne prace nad budową nowego szpitala przy ul. Otmuchowskiej, na terenach niezalewowych. Pomysł budowy obiektu pojawił się krótko po wrześniowej powodzi, która uzmysłowiła jak ważna jest to inwestycja. Obecny Szpital Powiatowy w trakcie powodzi został zalany, a woda spowodowała straty sięgające 50 milionów złotych. Ucierpiał m.in. pomieszczenia diagnostyczne, SOR czy laboratorium. Choć placówka powoli wraca do normalnego funkcjonowania, to władze Powiatu Nyskiego dokładają wszelkich starań, aby jak najszybciej rozpoczęły się prace przy budowie nowego szpitala. Obecnie są duże szanse na to, żeby przysłowiowa pierwsza łopata pod budowę została wbita jeszcze w tym roku.

Choć jeszcze nie wiadomo jak dokładnie będzie wyglądał nowy szpital to jest szansa na to, żeby Nysa skorzystała z gotowego projektu, z którego wcześniej zrezygnował Prezydent Gliwic. Projekt jest gotowy i był zaakceptowany, ale Gliwice postanowiły wspólnie ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym zbudować dużo większy obiekt. Tym samym projekt budowy szpitala miejskiego nr 4 jest wolny i mógłby zostać wykorzystany w naszym mieście.

Szpital miejski w Gliwicach miał swoim wyglądem przypominać literę H. Budynek miał składać się z pięciu pięter, pomieścić 12 oddziałów z ponad 350 łózkami dla pacjen-



tów. Przygotowane miały zostać sale jedno i dwuosobowe. Oprócz części szpitalnej w placówce miały znaleźć się specjalistyczne przychodnie z ponad 30 gabinetami. Przy szpitalu przewidziano również parking na 350 pojazdów. Obecnie Zarząd Powiatu w Nysie, na czele ze Starostą Nyskim Danielem Palimąką, analizuje czy możliwe będzie zaadaptowanie tego projektu przy ul. Otmuchowskiej.

Starostwo Powiatowe w Nysie na ponad 6 ha działce ma w planie budowę obiektu, który pomieści 15 oddziałów na łącznie 388 łózek. Powstać ma również m.in. zespół bloków operacyjnych z 10 salami, zakład rehabilitacji, Pracownia Terapii Hiperbarycznej, SOR z nocną i świąteczną opieką medyczną a także pomieszczenia na 14 specjalistycznych przychodni. Przy obiekcie planowany jest parking na ponad 350 pojazdów. Na pierwszy rzut oka widać podobieństwo pomiędzy inwestycjami w Nysie oraz tej, która pierwotnie miała mieć miejsce w Gliwicach.

Gliwice zrezygnowały ze swojego projektu. Planują realizację o wiele większej inwestycji wspólnie z uczelnią. W związku z tym widzimy tu szansę dla siebie. Moi urzędnicy i inżynierowie analizują, czy możemy zaadaptować ten

projekt. Na ten moment na 99 % tak będzie. To znów oznacza skrócenie o kilka miesięcy projektu planistycznego - przekonuje Daniel Palimąka Starosta Nyski.

Przypomnijmy, że wcześniej dzięki ustawie powodziowej 2.0 udało się skrócić proces zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy ul. Otmuchowskiej. Taki proces normalnie trwa nawet kilkanaście miesięcy, ale w Nysie udało się go maksymalnie skrócić. Władze Powiatu Nyskiego podkreślają, że było to możliwe m.in. dzięki wsparciu i zaangażowaniu ze strony ministrów: Tomasza Siemoniaka i Marcina Kierwińskiego.

Obecnie w Starostwie Powiatowym w Nysie trwają również prace nad programem funkcjonalno-użytkowym dla nowego obiektu. Program ma zawierać niezbędne informacje do wniosku, który przygotowało Ministerstwo Zdrowia. Aby resort sfinansował budowę nowego szpitala, inwestycja musi się zakończyć do 2027 roku. Do tego czasu gotowy musi być przynajmniej główny gmach obiektu. Kolejny rok może upłynąć na budowie parkingu czy infrastruktury towarzyszącej.

W nowym szpitalu w Nysie mają zostać również przygotowane miejsca schronienia. Taki jest wymóg nowej usta-

wy o ochronie ludności. W planie jest budowa schronu pod parkingiem oraz lądowiska naziemnego, które będzie w stanie przyjmować nie tylko śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ale również w razie potrzeby - ciężkie śmigłowce wojskowe. Ta część inwestycji ma zostać sfinansowana ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Ważne będzie również zbudowanie dróg dojazdowych do nowego obiektu. W tej kwestii są już pierwsze ustalenia m.in. z Marszałkiem Województwa Opolskiego Szymonem Ogłazą. W związku z budową szpitala powstaną dwa ronda, które połączą drogę wojewódzką z drogą powiatową. Marszałek Szymon Ogłaza potwierdził, że skomunikowanie szpitala to priorytet, dlatego Urząd Marszałkowski zrealizuje inwestycję na drodze, której jest właścicielem. Daniel Palimąka Starosta Nyski wskazał lokalizację kolejnego ronda oraz zadeklarował budowę drogi łączącej obie inwestycje. Dzięki temu przedsięwzięciu, nie tylko dojazd do nowego szpitala będzie komfortowy, ale także zwiększy się bezpieczeństwo i płynność ruchu dla kierowców dojeżdżających do Nysy od strony Goświnowic.

Dodajmy, że budowa nowego szpitala w Nysie wpłynie na

poprawę kondycji całej służby zdrowia w Powiecie Nyskim. Starostwo Powiatowe w Nysie jest również przekonane, że inwestycja przyciągnie do naszego miasta lekarzy, których obecnie bardzo brakuje. Zachętą dla przyszłych medyków są także stypendia, które oferuje Powiat Nyski. Studenci medycyny mogą otrzymać 2 500 złotych brutto miesięcznie, pod warunkiem że zdeklarują się po studiach podjąć pracę w placówkach medycznych w naszym regionie.

Jednak najważniejszym celem budowy nowego obiektu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Nysie jest zapewnienie pacjentom nowoczesnej, wysokiej jakości opieki zdrowotnej w warunkach spełniających współczesne standardy medyczne. Nowoczesna infrastruktura pozwoli na skrócenie czasu oczekiwania na świadczenia oraz zapewni lepsze warunki leczenia pacjentów. Nowoczesna placówka umożliwi rozwój nowych specjalizacji medycznych, będzie posiadać lepsze zaplecze medyczne a sam budynek będzie wyposażony w nowe systemy zarządzania energią. To z kolei zmniejszy koszty eksploatacji i ograniczy wpływ na środowisko.

GŁOS MIESZKAŃCÓW JEST DLA MNIE ŚWIĘTY

— z **Damianem Nowakowskim** rozmawia **Giovanna Jakimowicz**

O składowisku odpadów niebezpiecznych, które ma powstać w Maciejowicach, wiatrakach i planach na rozwój gminy mówi nam burmistrz Damian Nowakowski.

Panie burmistrzu, temat budowy w Maciejowicach składowiska odpadów niebezpiecznych w ostatnich miesiącach stał się bardzo głośny. Nie jest jednak nowy.

Historia składowiska odpadów niebezpiecznych zaczyna się w 2021 roku, kiedy inwestor zakupił teren po byłej cegielni. W 2022 roku dokonał też zakupu półhektarowej działki od gminy za kwotę 27 tys. netto na poprawę zagospodarowania swojej działki. W tym samym roku do urzędu wpłynął projekt przeprowadzenia prac inżynieryjno-geologicznych. Było tam napisane, że będzie to składowisko odpadów niebezpiecznych. Ówczesny burmistrz zaakceptował projekt i dało to zielone światło, by przygotowywać całą dokumentację pod budowę tego składowiska w Maciejowicach. Tamten etap w 2022 to był moment, gdy należało powiedzieć, że gmina nie wyraża zgody.

Gmina nie zapytała mieszkańców?

Nie zapytano, ale też nie było takiej potrzeby. Można było powiedzieć nie, nie zaakceptować tego projektu. Po akceptacji firma wystąpiła do innej firmy, która szykowała im całą niezbędną ścieżkę proceduralną i dzisiaj dochodzimy do momentu, w którym inwestor występuje po decyzję środowiskową i to jest — można powiedzieć — finish. Po uzyskaniu decyzji środowiskowej kolejnym krokiem jest pozwolenie na budowę. I ja, i mieszkańcy Gminy Otmuchów jesteśmy przeciwni powstaniu składowiska odpadów.

Wtedy, w 2022 roku, nie było przesłanek, by wstrzymać zezwolenia?

Ja mam misję, by tworzyć Otmuchów jako gminę przyja-

zną mieszkańcom. Chce mocno stawiać na rozwój turystyki. Więc naprawdę nie potrzebujemy tutaj składowiska odpadów niebezpiecznych, bo to wyklucza rozwój turystyki.

Często pojawia się temat odpadów toksycznych. Tymczasem mają to być raczej odpady drogowe i mineralne.

Mieszkańcy jasno i stanowczo opowiedzieli się, że nie chcą mieć tu składowiska odpadów niebezpiecznych. Są inne miejsca, gdzie takie składowisko może powstać. Mieszkańcy organizowali spotkania w tej sprawie i gromadzili podpisy, mam ich obecnie kilka tysięcy. Ostatnie takie spotkanie miało miejsce w kinie Awangarda. Sam nie podziwiałem się takie oddzewu — zabrakło nam kartek.

Mateusz Kalg, przez firmy Ecoservice, był u nas i zapewnił, że składowisko będzie tak zabezpieczone, że nic, żadne zanieczyszczenia, nie przedostaną się do gleby ani wód.

Przedsiębiorca rzeczywiście coś takiego deklaruje, jednak nie mamy pewności, że za rok, za dwa przedsiębiorca nie rozszerzy kodów odpadów i nie będzie składował tu czegoś nowego.

Czy gmina ma pomysł na to, jak wykorzystać miejsce po kopalni i cegielni?

To nie są tereny gminne, więc inwestorzy prywatni muszą tutaj myśleć, natomiast z tego co wiem, to występuje tam najlepszej jakości glina. Niektórzy mówią, że gdy potrzebowałiby certyfikatu do swoich bloczków, to glina pochodziła właśnie z Maciejowic. Nie wiem jakie tam są jeszcze zasoby i na ile lat mogłoby to starczyć. Na pewno nie chcielibyśmy, aby doły po wydobyciu były zasypane śmieciami i innymi odpadami.

Gmina w tej sprawie stanowczo opowiedziała się tu za postulatem mieszkańców o wstrzymaniu inwestycji. Czy zawsze powinno to wyglądać w ten sposób, czy może są sytuacje kiedy urząd powinien kierować się innymi przesłankami?

Ja zostałem wybrany przez mieszkańców gminy, po to aby ich reprezentować przed innymi instytucjami. Jestem po to, aby służyć mieszkańcom. Dla mnie głos mieszkańców jest głosem świętym.

Mówił pan, że chce tworzyć Otmuchów jako miejsce atrakcyjne dla turystów. Tymczasem budowa wiatraków jest ciągle procedowana.

Firmy chcą postawić 24 elektrownie wiatrowe, z czego 17 ma stanąć w Goraszowicach i Kałkowie czyli tam, gdzie mamy najpiękniejsze widoki. Były trzy spotkanie konsultacyjne, organizowane przez firmę, mieszkańcy uczestniczyli w tych spotkaniach. My jako gmina także zorganizujemy spotkania z mieszkańcami sołectw. Chcemy się dowiedzieć, gdzie oni sami widzieliby te wiatraki. Poproszę mieszkańców, aby w głosowaniu opowiedzieli się jasno. Czy są za inwestycją, przeciw czy chcą np. by powstało jedynie 3 czy 4 wiatraki. Ja widzę to w ten sposób: tak jak mieszkańcy się wypowiedzą, taką uchwałę intencyjną ja przygotuję na sesję rady miejskiej. Jak mieszkańcy z 17 wiatraków zechcą tylko 5, będzie 5. Jeśli będą chcieli 0 — tak będzie.

Kiedy mogłoby być takie głosowanie?

Ja chcę to zrobić w drugiej połowie lutego, jak najszybciej. Głos mieszkańców będzie dla mnie głosem świętym, bo oni później będą mieszkać na tych terenach.

Gmina miałaby jakiś interes w tym, by wiatraki jednak stanęły?

Tak, na pewno byłby to zastrzyk funduszy. Mogłoby to stanowić wkład własny przy dalszych inwestycjach. Ale zaburzenie tego pięknego krajobrazu, który mamy, nie jest tego warte. Ten widok jest tak cenny i tak piękny, że gmina da sobie radę bez wiatraków.

Patrzyłem ostatnio na mapkę i wiem, że z mojego tarasu, na którym piję czasami rano kawę i delectuję się widokiem, będę widział kilka wiatraków w przypadku, gdy do inwestycji dojdzie.

Podobno wiatraki generują także hałas.

Te starsze wiatraki na pewno, te nowsze podobno nie, ale dowiedzielibyśmy się tego dopiero gdybyśmy je już tu mieli.

Jakich inwestorów zaprasza pan w takim razie do Otmuchowa, a jacy raczej nie znajdą tu dla siebie miejsca?

W tym momencie na pewno mile widziani są inwestorzy, którzy chcą tu stworzyć wszelkie agroturystyki, hotele i gospodarstwa tematyczne np. koniki. Interesuje mnie także budowa montowni, czyli coś co nie wpływa na środowisko i krajobraz.

Dziękuję za rozmowę.



CO DALEJ Z MOSTEM W GŁUCHOŁAZACH?

Co dalej z mostem drogowym po wrześniowej powodzi? To pytanie coraz częściej pada z ust mieszkańców oraz osób przejeżdżających przez Głucholazy.

Co prawda wojsko postawiło na czas budowy nowej przeprawy most tymczasowy, jednak rozwiązanie to jest dalekie od ideału. Na szczęście GDDKiA ogłosiła, że rozpoczęła przygotowania projektu nowej przeprawy w Głucholazach.

Tymczasowy most nie jest rozwiązaniem

W związku ze zniszczeniem dotychczasowej, zastępczej przeprawy oraz elementów nowego mostu w czasie wrześniowej powodzi, z pomocą mieszkańcom ruszyło wojsko oraz Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. To ona bowiem wypożyczyła konstrukcję mostu, którą następnie zamontowali specjaliści z wojsk inżynieryjnych. Część mieszkańców za pomocą social mediów zastanawia się, czy nie



Umowa na wykonanie dokumentacji projektowej przeprawy na rzece Biała Głucholaska podpisana! Projekt będzie gotowy do końca marca. Nowe uzgodnienia przewidują budowę obiektu jednoprzęsłowego. Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad [GDDKiA], prace przy nowym moście powinny ruszyć jeszcze w tym roku. Na zdjęciu od lewej: Rafał Pydych, Dyrektor GDDKiA w Opolu i Mariusz Pustelnik, Prezes Mostopol Sp. z o.o.

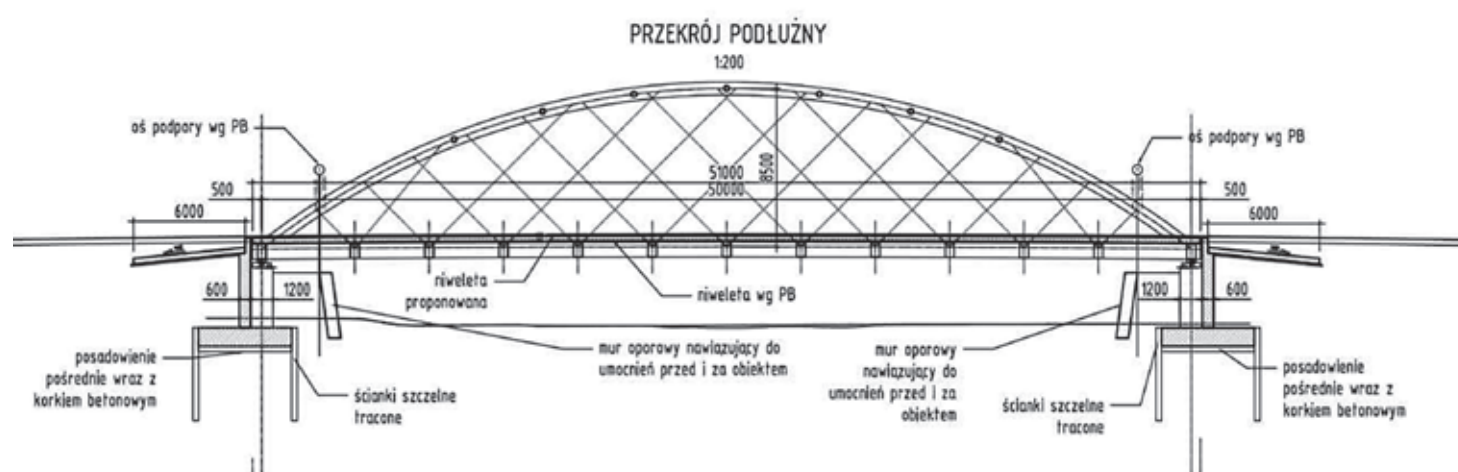
mógłby on zostać na stałe? Niestety, nie ma takiej możliwości, gdyż po pierwsze tak jak wspomnieliśmy, most został jedynie wypożyczony, i nie jest własnością GDDKiA ani miasta. Mosty tego typu są obecnie stosowane najczęściej w sytuacjach kryzyso-

wych, jaką była zeszłoroczna powódź, a nie na co dzień. W związku z tym nie może on być zostawiony w Głucholazach na stałe. Po drugie, jego konstrukcja jest przestarzała i nie do końca spełnia oczekiwania pieszych oraz kierowców. Ponadto z powodu

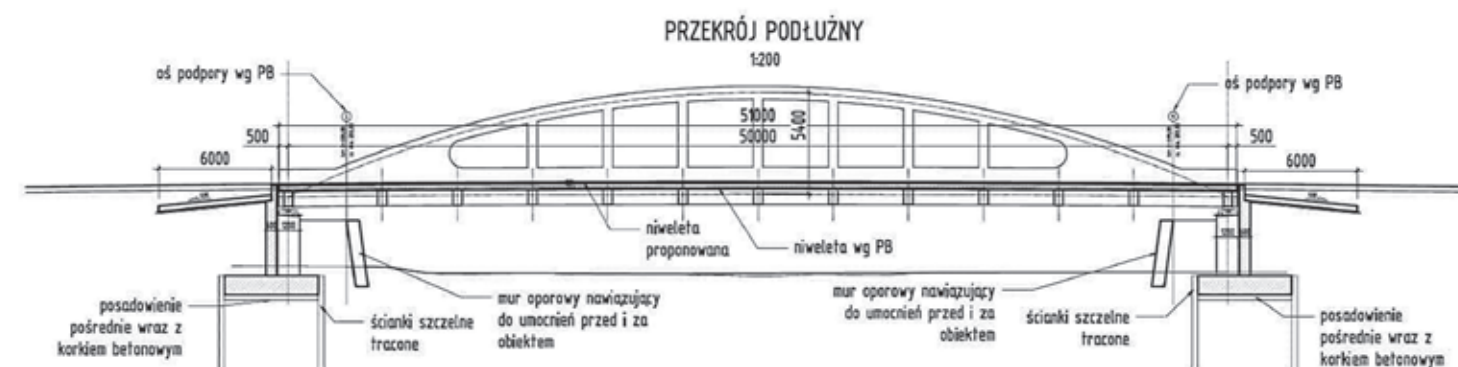
przestarzałej konstrukcji mostu DMS-65, a konkretnie braku części zamiennych, jego wieloletnie utrzymanie mogłoby być nie tylko kosztowne, ale przede wszystkim problematyczne. Dlatego konieczne jest jak najszybsze wybudowanie właściwej przeprawy.

GDDKiA ogłosiło przygotowywanie projektu

W związku z tym GDDKiA, która zarządza drogą krajową nr 40, ogłosiła, że po konsultacjach z Wodami Polskimi, przystąpiła do przygotowania projektu nowego mostu. W międzyczasie usunięto elementy zniszczonej konstrukcji oraz stworzono przyczółki dla nowej. Na tym etapie przedstawione zostały rysunki koncepcyjne jednoprzęsłowego mostu. Konstrukcja tego typu jest znacznie bardziej odporna na powódzie, gdyż w przeciwieństwie do tradycyjnego mostu, nie zbiera na swoim przeszle odpadów niesionych z wodą, z których z czasem tworzy się zator. To z całą pewnością pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe całej okolicy, gdyż wrześniowa powódź dobitnie pokazała jakie zagrożenie stanowi zator rzeczny. I co ciekawe, na właśnie taką koncepcję budowy nowego mostu, liczyli zarówno mieszkańcy, jak i władze samorządowe. Co prawda na ten moment nie jest znany termin rozpoczęcia prac (a tym bardziej ich zakończenia). Jedyne co tak naprawdę w tej kwestii wiadomo jest to, że prace budowlane mają ruszyć jeszcze w tym roku, a główny wykonawca to firma Mostopol z Opolu. Do tego czasu wciąż będzie funkcjonować zbudowana przez wojsko tymczasowa przeprawa.



KONCEPCJA 1 - PRZEKRÓJ PODŁUŻNY



KONCEPCJA 2 - PRZEKRÓJ PODŁUŻNY

Odbudowa Szpitala w Nysie po powodzi

ZESPÓŁ RATOWNICTWA MEDYCZNEGO

Po trudnych miesiącach walki ze skutkami powodzi, które dotknęły Szpital Powiatowy w Nysie, przyszedł czas na kolejną dobrą wiadomość – zakończył się gruntowny remont pomieszczeń, w których całodobowo stacjonuje zespół ratownictwa medycznego. To ogromny krok naprzód dla całej naszej społeczności, a przede wszystkim dla ratowników, którzy na co dzień dbają o nasze zdrowie i życie.

Dzięki szybkim działaniom władz szpitala, udało się przeprowadzić kompleksowy remont, który przywrócił pomieszczeniom dawną funkcjonalność, a nawet wprowadził nowoczesne udogodnienia.

Nowe przestrzenie zostały dostosowane do wysokich standardów. Ratownicy mają teraz do dyspozycji odnowione dyżurki, wyposażone w komfortowe miejsca do odpoczynku - pokoje i nowoczesne zaplecze sanitarne oraz kuchnię.

To dla nich i dla nas - duża zmiana na lepsze. Przez długi czas ratownicy pracowali w trudnych warunkach, ale teraz mamy przestrzeń, która pozwala im lepiej pracować, odpocząć i przygotować się do kolejnych wyzwań - mówi dyrektor Artur Kamiński.

Otwarcie odnowionej siedziby to ważny moment dla całej społeczności. To symbol odbudowy i determinacji, z jakim szpital podniósł się po trudnym czasie.

Odnowiona baza zespołów ratownictwa medycznego już działa, a dzięki nowoczesnym rozwiązaniom ratownicy mogą jeszcze skuteczniej dbać o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu. Miejmy nadzieję, że nowa przestrzeń będzie im służyć przez długie lata i pozwoli jeszcze sprawniej nieść pomoc potrzebującym!

Powiatowy Szpital w Nysie



ODSZKODOWANIE ZA SZKODY Z OC POSIADACZA POJAZDU

Obowiązek zawarcia ubezpieczenia OC przez posiadacza pojazdu regulowane jest ustawą z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 2500 ze zm.). Gwarantuje ono, że osoby poszkodowane w wypadku lub kolizji mogą dochodzić odszkodowania z OC sprawcy tej kolizji.



RAFAŁ KUBIK

- Doradca osobom fizycznym
- Wspiera mikro, małych i średnich przedsiębiorców
- Wykładowca Collegium Witelona Uczelni Państwowej w Legnicy
- Rafal.Kubik@kancelariakubik.eu
- <https://www.instagram.com/radcarafalkubik/>
- <https://www.facebook.com/radcaprawnykubik/>
- 505 874 744

Kogo chroni umowa ubezpieczenia OC pojazdu?

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ww. ustawy).

Komu i za co przysługuje odszkodowanie, gdy dojdzie do kolizji lub wypadku?

Do kręgu osób poszkodowanych należy zaliczyć wszystkich uczestników zdarzenia, którzy doznali szkody osobowej (obrażenia ciała) lub szkody rzeczowej (uszkodzony samochód czy rower, ale także np. uszkodzenia bramy czy ogrodzenia). Do grona tego można zatem zaliczyć: pasażerów samochodów, które się zderzyły (pasażerowie podróżujący ze sprawcą również są uprawnieni do otrzymania odszkodowania), potrąconych przechodniów, potrąconych rowerzystów, kierowcę samochodu uczestniczącego w zdarzeniu, który nie jest sprawcą. Co więcej, w sytuacjach ekstremalnych, odszkodowanie przysługuje także osobom najbliższym uczestnika wypadku, jeśli poniósł w jego wyniku śmierć lub doznał po-

ważnych obrażeń. Należy także podkreślić, że zgodnie z art. 34 ust. 2 ww. ustawy za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą, przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego, bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu mechanicznego, jak również podczas zatrzymania, postoju lub garażowania.

Kolizja drogowa czy wypadek? Wbrew potocznemu znaczeniu, to nie to samo.

Z kolizją mamy do czynienia, jeśli żaden z uczestników zdarzenia nie doznał obrażeń ciała, a jedynym skutkiem zderzenia pojazdów są ich uszkodzenia. Kolizja jest więc mniej drastycznym czy groźnym w skutkach zdarzeniem w porównaniu do wypadku. Obejmuje swym znaczeniem głównie stłuczki. Wypadek drogowy jest zdarzeniem poważniejszym. Z wypadkiem drogowym mamy do czynienia w sytuacji, gdy w wyniku zderzenia pojazdów chociaż jeden z uczestników zdarzenia doznał obrażeń lub zmarł, przy czym śmierć nie musi nastąpić na miejscu wypadku. Należy pamiętać, że w przypadku kolizji wezwanie policji nie jest konieczne, natomiast jeśli doszło do wypadku i w wyniku zdarzenia któ-

ryś z uczestników doznał obrażeń lub poniósł śmierć, wezwanie policji jest obowiązkowe. Wynika to z tego, że wypadek jest dużo poważniejszym zdarzeniem, stanowi przestępstwo, konieczne jest zatem zabezpieczenie dowodów przez organy ścigania.

Czego można domagać się w związku z kolizją drogową, a czego w związku z wypadkiem?

W przypadku kolizji, poszkodowany może domagać się od ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia odszkodowania za szkodę związaną z: uszkodzeniem pojazdu, uszkodzeniem rzeczy znajdujących się w pojeździe na skutek kolizji, kosztami poniesionymi w związku z holowaniem czy wynajmem samochodu zastępczego. Natomiast jeśli dojdzie do wypadku, poszkodowany który odniósł obrażenia ciała, może poza wskazanymi wyżej przypadkami ubiegać się także o zadośćuczynienie za doznany ból i cierpienie. Ponadto poszkodowanemu należy się: zwrot kosztów leczenia, zwrot kosztów rehabilitacji, zwrot kosztów opieki, zwrot utraconego zarobku, renta. W sytuacji gdy jeden z uczestników zdarzenia poniósł śmierć, to jego najbliższym przysługuje od ubezpieczyciela o: zadośćuczynienie za doznany ból i cierpienie, zwrot kosztów pogrzebu, odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej, rentę.

W ciągu jakiego czasu należy zgłosić szkodę?

Roszczenie o wypłatę odszkodowania w związku z kolizją (a więc szkody rzeczowe) przedawnia się w ciągu 3 lat od dnia, w którym osoba poszkodowana dowiedziała się (lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć) o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie dłużej jednak niż 10 lat od dnia zdarzenia. Jeśli natomiast poszkodowany dochodzi roszczenia w związku z obrażeniami ciała lub śmiercią osoby najbliższej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 20 lat od dnia zdarzenia, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W jaki sposób zgłasza się szkodę?

Powstała szkodę zgłaszamy bezpośrednio do firmy ubezpieczeniowej z którą sprawca wypadku lub kolizji miał zawartą umowę ubezpieczenia OC. Powinniśmy dopilnować, aby Sprawca wskazał ubezpieczyciela w oświadczeniu o kolizji. Można również samodzielnie zweryfikować właściwość zakładu ubezpieczeń, korzystając z bazy prowadzonej przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Zgłoszenie możesz przekazać zarówno drogą telefoniczną, mailową jak i pocztą tradycyjną. Wielu ubezpieczycieli zamieszcza na swoich stronach internetowych specjalne formularze, które wskazują krok po kroku, jakie dane trzeba podać. W ciągu 7 dni od przyjęcia zgłoszenia ubezpieczyciel ma obowiązek poinformować Cię, jakie dokumenty będą potrzebne, aby przeprowadzić postępowanie likwidacyjne.

W jakim terminie ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie?

Ubezpieczyciel jest związany terminami ustawowymi w zakresie wypłaty odszkodowania. W związku z art. 14 ust. 1 ww. ustawy ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w ciągu 30 dni od momentu zgłoszenia szkody. Termin

ten może ulec wydłużeniu jedynie w sytuacji, jeśli nie udało się wyjaśnić okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości odszkodowania lub odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W takim wypadku ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w ciągu 14 dni od momentu wyjaśnienia spornych okoliczności. Okres ten nie powinien przekraczać jednak 90 dni od momentu zgłoszenia, chyba że wypłata odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Co w sytuacji gdy sprawca kolizji czy wypadku nie miał zawartej umowy ubezpieczenia OC lub zbiegł z miejsca wypadku?

W przypadku braku posiadania polisy należy zgłosić się do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który wypłaci odpowiednie środki na pokrycie szkody. Warto pamiętać, że o odszkodowanie z UFG można również ubiegać się w sytuacji, gdy sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia i nieznana jest poszkodowanemu jego tożsamość. Przy czym UFG wypłaci takie odszkodowanie jedynie w sytuacji, jeżeli w wyniku wypadku doszło do obrażeń ciała u któregośkolwiek z uczestników zdarzenia, a rozstrój zdrowia czy naruszenie czynności danego narządu poszkodowanego trwało powyżej 14 dni.

Co w sytuacji, gdy wypłacona kwota nie jest satysfakcjonująca i nie pokrywa poniesionych strat lub uszczerbku na zdrowiu?

Niestety wypłacana w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem OC kwota, z reguły nie są satysfakcjonujące, dlatego przy likwidacji szkód warto zwrócić się do doświadczonego w sprawach ubezpieczeniowych adwokata lub radcy prawnego, już na etapie likwidacji szkody. Bowiem możliwe jest, przy dobrze prowadzonych negocjacjach zawarcie ugody przedsądowej, która będzie satysfakcjonująca dla poszkodowanego. Jeżeli jednak takiej ugody nie uda się zawrzeć, profesjonalny pełnomocnik pomoże wyegzekwować satysfakcjonującą kwotę na drodze procesu cywilnego.

PERSPEKTYWY RYNKU PRACY W 2025 ROKU

Rynek pracy dynamicznie się zmienia. Szczególnie mocno daje się zauważyć te tendencje w obecnych czasach, co wynika przede wszystkim z rozwoju sztucznej inteligencji. Zawody, które jeszcze kilkanaście lat temu wydawały się wytworem wyobraźni twórców science-fiction, dziś zyskują ogromną popularność na rynku pracy. Z kolei wiele profesji o ugruntowanej wcześniej pozycji, w ogóle przestaje być potrzebnych lub też przechodzi głębokie zmiany. Analiza aktualnych prognoz i raportów pozwala stworzyć listę zawodów, które w 2025 roku będą cieszyły się największym popytem.

Rozwój nowych technologii postępuje w tak szybkim tempie, że chyba nikt nie ma wątpliwości, jakie zawody znajdą się w czołówce. W większości profesji w jakimś stopniu wykorzystywana jest sztuczna inteligencja, dlatego też specjaliści z tej dziedziny mogą liczyć nie tylko na atrakcyjne oferty

pracy, ale również na wysokie zarobki. Cyfryzacja gospodarki sprawia zatem, że na szczycie pożądanych profesji znajdują się zawody związane z analizą danych oraz informatyką.

Problemy ze znalezieniem pracy nie będą mieli wysoko wykwalifikowani programiści oraz deweloperzy oprogramowania. Szczególnie pożądane jest programowanie w językach Python, Java, JavaScript i C++. Kluczowym obszarem rozwoju biznesu w 2025 roku jest AI. Z tego powodu obserwuje się bardzo wysoki popyt na inżynierów AI, analityków danych czy też ekspertów ds. machine learning.

W związku z faktem, że na rynku stale pojawiają się nowe aplikacje, niezbędne jest ich testowanie pod kątem wydajności, ale też ewentualnych błędów. Testerzy oprogramowania są zatem kolejną grupą, która nie powinna mieć problemów ze znalezieniem dobrze płatnego zatrudnienia bądź zleceń.

Jako że firmy gromadzą coraz więcej dokumentów elektronicznych, niezbędni są eksperci zajmujący się zarządzaniem danymi. Administratorzy systemów i baz danych nie tylko mają za zadanie archiwizację danych, ale także ich ochronę. Wraz ze wzrostem zagrożeń, jakie niesie za sobą korzystanie z sieci, wzrasta także zapotrzebowanie na specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa, którzy chronią zarówno systemy IT firm, jak i instytucji rządowych.

Raport opublikowany przez World Economic Forum „Future of Jobs 2025” wskazuje, że jednym z zawodów o szybkich perspektywach rozwoju jest właśnie specjalista ds. cyberbezpieczeństwa.



Naprzeciw starzejącemu się społeczeństwu

Wydawałoby się, że rozwój technologii ugruntuje na rynku pracy jedynie osoby będące specjalistami w dziedzinie nowych technologii. I choć rzeczywistość ich pozycja jest niekwestionowana, na liście pożądanych profesji pojawiają się także po raz pierwszy zawody, które od dawna funkcjonowały na rynku pracy, ich pozycja nie była jednak wysoka. Zaskoczeniem może się więc wydawać fakt, że na liście 35 najpotrzebniejszych zawodów opublikowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej po raz pierwszy pojawił się zarówno opiekun osoby starszej, jak i opiekun w domu pomocy społecznej.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w kondycji społeczeństwa. Jako że coraz szybciej się ono starzeje, istnieje większe zapotrzebowanie na specjalistów z tej dziedziny. Ponadto mają na to wpływ zmiany społeczne. Kiedyś opieką nad osobami starszymi zajmowali się przede wszystkim członkowie najbliższej rodziny. Oddanie bliskiego do domu opiekuna stanowiło ostateczność, a nawet było postrzegane jako plama na honorze dla rodziny. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Młode osoby muszą pracować i nie mogą poświęcić się opiece. Coraz chętniej korzystają zatem z pomocy

wykwalifikowanych pracowników. Zdanie się na fachową pomoc jest także gwarancją wysokiej jakości usług, co w dzisiejszych czasach jest istotną kwestią.

W zgodzie ze środowiskiem

Zarówno liczne regulacje narzucane przez Unię Europejską, jak i coraz większa świadomość społeczna powodują, że w 2025 roku będzie również zapotrzebowanie na specjalistów w dziedzinie odnawialnych źródeł energii. Mowa tutaj zarówno o pracownikach fizycznych, jak i wysoko wykwalifikowanych specjalistach.

Globalny trend dekarbonizacji powoduje, że można znaleźć wiele ofert pracy dla techników i monterów instalacji fotowoltaicznych oraz turbin wiatrowych. Poszukiwani są oni zarówno przez niewielkich inwestorów, jak i przez właścicieli elektrowni słonecznych czy wiatrowych. Rynek pracy jest także bardzo łaskawy dla inżynierów ds. energii odnawialnej, co wynika z rozwoju wspomnianych wyżej farm oraz ogólnego zainteresowania technologiami zielonej energii. To zaś wiąże się z optymalizacją zużycia energii, będącą ważnym elementem strategii firm i instytucji, co ma przełożenie na zapotrzebowanie na specjalistów ds. efektywności energetycznej.

Raport World Economic Forum „Future of Jobs 2025” wyraźnie wskazuje na szybki zawodu, jakim jest inżynier ds. energii odnawialnej.

Jak sytuacja geopolityczna wpływa na rynek pracy?

Wiele niezależnych od siebie badań wskazuje, że Polska z roku na rok zmagą się z coraz większym niedoborem pracowników. Dotyczy to nie tylko wspomnianych wyżej branż, ale także innych zawodów. „Barometr zawodów 2025” podaje, że braki kadrowe dotyczą aż 23 zawodów, co w porównaniu z zeszłym rokiem przynosi deficyt aż sześciu profesji. Może wynikać to z faktu, że Polska nie jest atrakcyjnym rynkiem pracy, przede wszystkim ze względu na zarobki. Ponadto na tę sytuację wpływa sytuacja geopolityczna, w szczególności zaś konflikt za wschodnią granicą.

Rok 2025 nie przyniesie radykalnych zmian na rynku pracy. Z pewnością będzie on obfitował w coraz większe zapotrzebowanie na pracowników specjalizujących się w nowych technologiach. To zaś wymusi na wielu osobach konieczność przekwalifikowania się i elastycznego podejścia do swoich kwalifikacji zawodowych.





emmano.pl
PERSONALIZOWANE PREZENTY

PREZENTY NA KAŻDĄ OKAZJĘ



Nysa, Rynek 36b



Emmano



emmano.pl



www.emmano.pl



ZAMEK W MOSZNEJ ZAPRASZA!



zwiedzanie



noclegi



restauracja
i kawiarnia



wydarzenia

W ZAMKU JAK Z BAJKI...
PRZEŻYJESZ NAJWSPANIALSZE:

- wesela
- jubileusze
- wydarzenia
- spotkania biznesowe
- konferencje

Sprawdź ofertę:
www.mosznazamek.pl



HALE MAGAZYNOWE DO WYNAJĘCIA



Obiekt usługowo-produkcyjno-magazynowy do wynajęcia o łącznej powierzchni użytkowej ok 2000m² położony na 2-hektarowej działce w Nysie przy ul. Podolskiej. Obiekt składa się z trzech hal (które można dowolnie podzielić) i pięciu garaży. Budynki jednokondygnacyjne, niepodpiwniczone, wybudowane w technologii tradycyjnej z cegły ceramicznej, po kapitalnym remoncie; okna pcv, dach pokryty blachą, posadzki lastryko nieuszkodzone, wc glazura. Konstrukcja budynków pozwala na rozbudowę nieruchomości. Budynki wyposażone

w instalację elektryczną, siłę, wodną, kanalizacyjną, telefoniczną, wysokość hal około 4,5 m. Budynki w stanie technicznym dobrym po remoncie. Przed budynkami utwardzony parking, nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej, dojazd drogą asfaltową, obok działki przebiega komunikacja PKP. Teren wokół nieruchomości utwardzony, ogrodzony i oświetlony. Obiekt dostosowany do warunków technicznych przeciwpożarowych. Nieruchomość nie wymaga nakładów finansowych, gotowa do prowadzenia działalności.

**Hale do wynajęcia,
Nysa ul. Podolska**

**Cena za wynajem hali 30 zł m², za plac 25 zł m² netto miesięcznie.
Cena za wynajem całego obiektu do uzgodnienia.**

Możliwość wynajmu hal oddzielnie lub samego placu

przy obiekcie znajduje się również biurowiec z pomieszczeniami biurowymi do wynajmu w cenie od 1100 zł netto w zależności od powierzchni

LOKALIZACJA: Bardzo korzystne położenie w strefie aktywności gospodarczej. Dogodny wyjazd, bardzo blisko do obwodnicy miasta Nysa

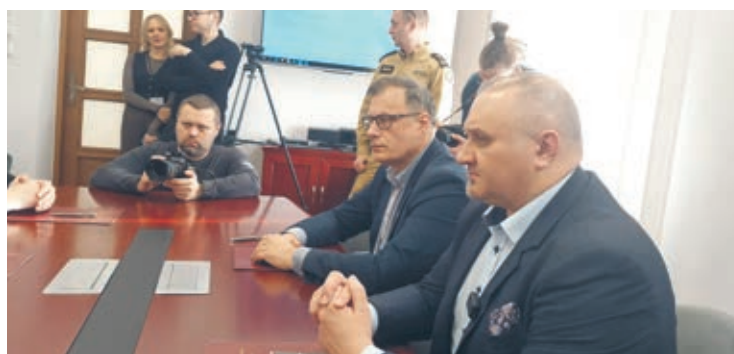


tel. 721 93 93 93

45 km od Opola i 80 km od Wrocławia

WOJEWÓDZKIE OBCHODY DNIA STRAŻAKA

W Starostwie Powiatowym w Nysie doszło do podpisania listu intencyjnego w sprawie współpracy przy organizacji Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka, które odbędą się w Nysie w dniach 9-10 maja 2025 r. List podpisali: Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Opolu, Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Opolskiego, Gmina Nysa oraz Powiat Nyski.



Starosta Nyski Daniel Palimaka zwrócił uwagę, że w czasie powodzi profesjonalizm i zaangażowanie strażaków, zarówno z Państwowej jak i ochotniczej Straży Pożarnej, jest godny podziwu. Zwrócił uwagę, że władze regionu mogą swobodnie działać, ponieważ wiedzą, że współpracują z ludźmi, którzy są oddani swojej pracy i wykonują ją na najwyższym poziomie. Z tego powodu zrodził się pomysł organizacji Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka w Nysie.

Ma to być akt wdzięczności dla funkcjonariuszy za ich godną podziwu służbę. Starosta Nyski powiedział, że będą to obchody, jakich jeszcze nie było.

W ramach uroczystości omówiona zostanie rola samorządów i służb w sytuacjach kryzysowych. Podjęty zostanie temat szkolenia mieszkańców szczególnie pod kątem ewakuacji. Przewidziano również m.in. defiladę historycznych pojazdów strażackich wraz z nowoczesnymi oraz wiele innych atrakcji. Daniel Palimaka zapowiedział również, że zaproszeni będą znamienici goście tacy jak Minister ds. Odbudowy Marcin Kierwinski czy Minister Spraw wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak.

GJ

Dekada znowu otwarta

W walentynki — dzień zakochanych — zaplanowano ponowne otwarcie Galerii Handlowej Dekada w Nysie.

Galeria czynna była od godziny 9:00 i część osób odwiedziło ją już wtedy. Na 11:00 zaplanowano wydarzenia. Otwarcie było bardzo wyczekiwany wydarzeniem. Mieszkańcy tęsknili za miejscem, gdzie mogli zrobić zakupy i spędzić miło czas.

Już o 11:00 galeria tętniła życiem — korytwinie i otwarta przestrzeń pełne były ludzi. Organizatorzy zadbali o dobrą zabawę. W programie znalazły się występy sztuczniczy i cyrkowców, pokazy

i warsztaty. Przy pomocy specjalnego roweru można było np. przygotować sobie smoothy. Najmłodszy dobrze bawili się w krainie lego podziwiając ruchome miasteczko lub sterując autkami. Ponadto wiele ponownie otwierających się sklepów przygotowało atrakcje i promocje dla swoich klientów.

Wciąż nie działa trawelator. Miejsce, w którym się znajdował przykryte jest różową tkaniną z surowym zakazem stania na niej. Podziemne parkingi, dotkliwie uszkodzone, także nie są jeszcze gotowe do użytku.

GJ



Czym jest oraz na czym polega...

WDOWIA RENTA

Wdowia renta to jedno z nowych świadczeń dla emerytów i rencistów, których mąż lub żona zmarli. Nie każdy jednak wie, na czym tak naprawdę owo świadczenie polega. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż ma ono dopiero wejść w życie od 1 lipca 2025.

Z tego powodu postanowiliśmy przyrzeć się nieco bliżej kwestii tego, czym tak naprawdę jest wdowia renta.

Dodatek lub wyższa emerytura

Na samym początku warto określić, dla kogo jest przeznaczone nowe świadczenie emerytalne. Otóż są to dodatkowe środki pieniężne, które można pobierać wraz z emeryturą po śmierci współmałżonka. W tym celu należy spełnić następujące warunki:

-Osiągnąć powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet, 65 dla mężczyzn).



-Zachować wspólność małżeńską aż do śmierci współmałżonka.

-Nabyć prawa do renty po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w wieku 55 lat (kobiety) i 60 mężczyźni.

Jeżeli zaś chodzi o samo świadczenie, to mamy do wyboru następujące opcje:

-Pobieramy własną emeryturę, plus 15% emerytury współmałżonka. Od 2027 roku kwota ta wzrośnie do 25%.

-Możemy pobierać pełną emeryturę małżonka.

Dzięki temu mamy możliwość wybrania takiego rozwiązania, które jest dla nas optymalne. Oprócz tego, prawo do skorzystania z nowego świadczenia będą miały osoby, które pobierają zasiłek przedemerytalny, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne lub rentę szkoleniową. Jak więc łatwo się domyślić, liczba osób uprawnionych do nowego świadczenia jest dosyć duża.

Dotychczasowe przepisy

Nowe świadczenie daje seniorom przede wszystkim szersze możliwości korzystnego wyboru świadczenia. Dotychczasowe przepisy określały, że wdowiec/wdowa mogli pobierać 85% emerytury po zmarłym współmałżonku, w ramach renty rodzinnej, jeżeli do renty była uprawniona jedna osoba. Jednocześnie należało zrezygnować z własnej emerytury. Należy przy

tym jednak wyraźnie podkreślić, że według przepisów świadczenie to nie jest emeryturą, a rentą rodzinną. Można więc śmiało stwierdzić, że rozwiązanie to niesie wiele korzyści dla wdów/wdowców w wieku emerytalnym, lub tuż przed nim. Niestety, renta wdowia może okazać się nieopłacalna w sytuacji, gdy do renty rodzinnej jest uprawniona więcej niż jedna osoba. Nie zmieniło się natomiast to, że nowe świadczenie nie jest nadawane z urzędu. Aby je otrzymać, należy złożyć odpowiedni wniosek do ZUS/KRUS. Renta wdowia obowiązuje bowiem w obu systemach. I tutaj pojawiają się schody, ponieważ wiele złożonych do tej pory wniosków zostało odrzuconych z powodu błędów formalnych. W tym momencie zapewne zastanawiają się Państwo, w jaki sposób można ich uniknąć? W internecie bez większego problemu znajdziemy instrukcje, jak należy wypełnić wniosek. Znacznie jednak pewniejszym rozwiązaniem może okazać się skorzystanie z pomocy specjalisty w jednym z oddziałów ZUS lub KRUS. Dzięki temu możemy uniknąć odrzucenia wniosku, a co za tym idzie wydłużenia procedury.

AO

Nowe mieszkania staną w Nysie

Bloki powstaną na miejscu dawnej Fabrycy Samochodów Dostawczych. Lokalizacja jest bardzo dobra ponieważ znajduje się blisko centrum miasta.



Trzy bloki, z których środkowy będzie najwyższy, pomieszczą 76 mieszkań o metrażu od 47 do 70

metrów kwadratowych oraz klub lokatorski. Na osiedlu znajdzie się też miejsce na parkingi dla 62 aut.



Zaproponowano wspólną część mającą się mieścić na stropie garaży a w niej plac zabaw, strefa rekreacyjna i miejsce na leżaki.

Firma z Miłkowa koło Karpacza, która na początku stycznia wygrała przetarg na budowę osiedla, wyceniła ją na 39,6 miliona złotych. Stanisław Tomkiewicz, wiceprezes zarządu firmy PRE-FABRYKAT Sp. z o.o., mówił, że na realizację projektu ma 33 miesiące, ale najprawdopodobniej uda się zakończyć go wcześniej. Burmistrz Kordian Kolbiarz podpisał umowę z wykonawcą.

Preferencyjnymi kandydatami do zajęcia mieszkań mają być służby mundurowe oraz medyczne. Miałyby to być dobre rozwiązanie i zachęta dla medyków, którzy znajdują zatrudnienie w budowanym w Nysie szpitalu. Lokale będą miały charakter komunalny.

GJ

Czego nie wiesz o połączeniu tych elementów?

CUKIER, DEPRESJA, JELITA, MÓZG

Czy i jak możesz stać się lekarzem własnego samopoczucia? Czy cukier naprawdę jest tylko wrogiem, a twoje jelita mogą być tak mądre jak twój mózg?

Depresja to jedna z najczęstszych chorób cywilizacyjnych XXI wieku. Coraz częściej słyszymy o dotkniętych nie osobach. Obecnie szacuje się, że do 2030 roku zajmie ona pierwsze miejsce w rankingu najczęściej występujących chorób na świecie.

Choć odpowiednie metody leczenia zazwyczaj kojarzą nam się z terapią oraz farmakologią, coraz więcej badań sugeruje, że to dieta może mieć istotny wpływ na nasze zdrowie psychiczne.

Czy w ogóle możliwe jest to, że to co łąduje na naszym talerzu, ma wpływ na to, jak się czujemy i jakie emocje odczuwamy? Czy dieta ma szansę stać się nowym sposobem leczenia depresji?

Czy cukier obniża twój nastrój?

Czekolada, ciastka, a może kawałek sernika z pobliskiej piekarni? Co łączy te wszystkie produkty? Cukier. Nierzadko, sięgając po słodkie przekąski, wierzymy, że poprawią nam nastrój, a ich słodki, wyborny smak uszczęśliwi nie tylko nasze podniebienie, ale również nas samych.

Co jeśli jest dokładnie odwrotnie?

Badanie opublikowane w PubMed wykazało, że dieta bogata w produkty o wysokim indeksie glikemicznym, które gwałtownie podnoszą poziom cukru we krwi, jest powiązana z wyższym ryzykiem wystąpienia objawów depresyjnych. Jednocześnie, osoby, spożywające produkty o niższym indeksie glikemicznym, które nie powodują tak gwałtownych wahań poziomu cukru, były znacznie mniej narażone na depresję.

Ponadto, udowodniono, iż dieta o niskiej jakości, uboga w błonnik oraz warzywa, jest

skorelowana z wyższym prawdopodobieństwem wystąpienia objawów depresyjnych.

Wnioski te sugerują, że nasz sposób odżywiania wpływa nie tylko na sylwetkę czy wygląd, ale również może pełnić istotną rolę w kontekście zdrowia psychicznego.

Czekolada – wyjątek od reguły?

Skoro cukier jest powiązany z pogorszeniem nastroju, to skąd przekonanie, że czekolada może go poprawiać? Rzeczywiście, gorzka, ciemna czekolada o wysokiej zawartości kakao (min. 70%) może przyczyniać się do poprawy nastroju. Jest to związane z obecnością substancji, które wspierają wydzielanie serotoniny – neuroprzekaznika zwanego „hormonem szczęścia”.

Niemniej jednak, w praktyce, sięgając po coś słodkiego, częściej wybieramy mleczną czekoladę lub inne wysoko przetworzone produkty, które dostarczają więcej cukru niż kakao. W takim przypadku efekt może być wręcz odwrotny – nagły wzrost poziomu cukru we krwi chwilowo poprawia nastrój, ale po krótkim czasie prowadzi do jego spadku i uczucia zmęczenia, a nawet rozdrażnienia.

Zatem, choć niektóre badania sugerują pozytywny, krótkotrwały wpływ czekolady na organizm, jej długoterminowy wpływ na zdrowie psychiczne wciąż pozostaje niejednoznaczny. Nie może być więc traktowana jako remedium na depresję.

Co zatem możemy zrobić, by poprawić nasze zdrowie psychiczne w dłuższej perspektywie?

Jak już wiemy, naszym wrogiem w leczeniu depresji wydają się być węglowodany, szczególnie w nadmiernej ilości. Rzeczywiście – istnieją już badania, które jednoznacznie wskazują na negatywny wpływ nadmiaru węglowodanów na zdrowie psychiczne.

Ogranicz węglowodany, zmniejsz depresję

Czy to możliwe? Okazuje się, że tak. Jedno z najnowszych badań wykazuje, że diety o obniżonej zawartości węglowodanów, czy też eliminacja napo-



foto: freepik

jów słodzonych, mogą istotnie wpłynąć na redukcję objawów depresji i lęku.

Wymienione badanie zwraca również uwagę na kluczowe mechanizmy molekularne, leżące u podstaw tego zjawiska. Okazuje się bowiem, że diety o niskiej zawartości węglowodanów mogą wspierać regenerację i funkcjonowanie mózgu. Dzieje się to za sprawą procesu, w którym zmniejszenie podaży cukrów, przy jednoczesnym zwiększeniu podaży zdrowych tłuszczów, w naszym organizmie powoduje stymulację produkcji BDNF – białka, które wspiera przeżycie i regenerację neuronów w mózgu, a jego wysoki poziom kojarzony jest właśnie z lepszym nastrojem.

To odkrycie pokazuje, że dieta może być czymś więcej niż tylko sposobem na szczupłą sylwetkę. Ma również potencjał, by stać się kluczowym czynnikiem w walce o dobre samopoczucie.

Czy jelita to twój drugi mózg?

Jednakże dieta to nie tylko to, co łąduje na talerzu. Okazuje się, że to co jemy, może bezpośrednio wpływać na nasz mózg. Kluczową rolę w tym procesie odkrywają jelita. Mówimy tutaj o tak zwanej osi jelito-mózg, która stanowi drogę komunikacyjną między jelitami a mó-

zgiem i tym samym jest fundamentem wielu procesów biologicznych, wpływających na nasze zdrowie psychiczne.

W naszym organizmie znajdują się liczne szlaki osi jelito-mózg, a ich główną część stanowi sieć sygnałów nerwowych, sygnałów immunologicznych oraz chemicznych. Zmiany w jakimkolwiek elemencie tej sieci prowadzą do zaburzenia homeostazy w organizmie, a ich skutkiem może być depresja lub inne choroby związane z wysokim poziomem stresu.

By ów równowaga w organizmie była stale zachowana, niezbędna jest bariera jelitowa oraz bariera krew-mózg. Wskutek stosowania niezdrowej, bogatej w wysoce przetworzoną żywność dietę, może dojść do uszkodzenia tych barier. Skutkiem tych zniszczeń jest otwarcie drogi dla szkodliwych toksyn i innych substancji, które po dotarciu do mózgu wywołują stany zapalne oraz inne zaburzenia neurochemiczne, będące przyczyną pogorszenia stanu naszego zdrowia psychicznego.

Nie sposób więc wystarczająco podkreślić, jak ważne – w kontekście omawianych kwestii – staje się utrzymanie właściwej diety. Dieta ta nie tylko wspiera integralność bariery jelitowej oraz krew-mózg,

dbając o prawidłowy skład mikrobioty jelitowej, ale także wspiera prawidłowe funkcjonowanie mózgu.

Czy zatem dieta bez cukru to sposób na pokonanie depresji?

Odpowiedź na to pytanie z pewnością miałyby duże znaczenie dla nauki, ale także dla każdego człowieka, który zmagają lub zmagają się z silnym stresem, stanami lękowymi czy depresją.

Choć obecnie nie jest to metoda powszechnie stosowana i w pełni potwierdzona, wszystko wskazuje na to, że rola odżywiania może być ważniejsza, niż kiedykolwiek przypuszczaliśmy.

Ograniczenie węglowodanów na rzecz zdrowych tłuszczów czy też zastąpienie przetworzonej żywności naturalnymi, niskoprzetworzonymi produktami z pewnością może przynieść wiele wymiernych korzyści dla naszego ciała oraz samopoczucia, a być może nawet pomóc nam wyleczyć się z depresji.

Cóż. Kto by pomyślał, że cena za zdrowie psychiczne i równowagę emocjonalną może być tak niska?

Zatem, co dziś wybierasz? Kawałek czekolady czy świeżą sałatkę? Krótkotrwała przyjemność czy długoterminowe korzyści i lepsze życie?

Tragiczna historia w Prudniku

MARSZ ŚMIERCI



Fot. Bernhard Walter - Yad Vashem: "Jews undergoing selection on the ramp. Visible in the background is the famous entrance to the camp. Some veteran inmates are helping the new comers." Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=39226962>

Przedstawiona przez nas w poprzednim numerze historia obozów na terenie Prudnika, jak się okazuje, nie była najkrwawszą zbrodnią z czasów wojny popętnioną przez niemieckich zbrodniarzy. Inna, nieco mniej znana ściśle wiąże się z tak zwanym marszem śmierci, a więc pośpieszną ewakuacją więźniów obozów koncentracyjnych, w tym Auschwitz.

Niestety, nie każdy o niej wie, a jeszcze mniej osób zna jej przebieg. Z tego powodu postanowiliśmy przedstawić Państwu kulisy tej, jakże mrocznej, historii.

Geneza zbrodni

Aby móc w pełni zrozumieć ogrom zbrodni popełnionych przez Niemców w styczniu 1945 na terenie Prudnika i okolic, należy jednoznacznie podkreślić, że wiąże się one ze wspomnianym przez nas marszem śmierci, a więc ewakuacją więźniów z obozów koncentracyjnych, wynikającą z szybko zbliżającego się frontu wschodniego. Pogoda wówczas panująca zdecydowanie nie sprzyjała takiej ewakuacji. Śnieg, wiatr, a przede wszystkim siarczy-

sty mróz dziesiątkowały więźniów, którzy byli wycieńczeni, głodni, często chorzy, a przede wszystkim nie posiadali właściwej odzieży. To powodowało, że wielu z nich w czasie marszu nie nadążało. To z kolei oznaczało dla nich śmierć — SS-mani nie mieli litości, ten kto nie miał sił iść, był zabijany na miejscu. Takie kolumny więźniów szły też przez Prudnik, na nocleg zatrzymując się w opróżnionej z węgierskich żydówek fali Auschwitz, KL Neustadt, oraz innych barakach poobozowych. I właśnie na terenie Frotexu doszło do pierwszej zbrodni. Pewnego razu, gdy ogłoszono poranny apel, więźniowie wybiegli na plac, jednak jeden z nich biegł zbyt wolno. Mimo błagań został on zabity przez SS-mana. Innym razem pięciu z nich

zabił czołgista, gdyż SS-mano wi zaciął się pistolet. Urządza no również biegi wokoło budynków. Ci z więźniów, którzy nie mieli sił, ginęli. W ten sposób na terenie samego Frotexu zamordowanych zostało co najmniej 20 więźniów. Pochowano ich na miejscowym cmentarzu żydowskim przy ul. Kolejowej. A to, jak się okazało, było dopiero początkiem.

Ofiary i kaci

Mniej więcej w tym samym okresie z jednej z kolumn (lub kolumn) odłączyło się ponad 100 więźniów. Po kilku dniach złapano ich, a następnie przewieziono na teren Frotexu. Łącznie w grupie tej znalazło się stu pięćdziesięciu więźniów. Uciekający przed frontem SS-mani, postanowili ich rozstrzelać na wspomnianym wcześniej cmentarzu żydowskim. Łącznie w czasie dwóch dni rozstrzelano 100 więźniów, a ich ciała wrzucono do dołu o wymiarach 3 x 5 m. Pozostałych 50 więźniów wywieziono do Mauthausen, ich los nie jest znany. Po wojnie przeprowadzono ekshumację grobu oraz pochowano ofiary z podobnego mordu przeprowadzonego w folwarku Spalony Dwór pod Niemysłowicami. Dokumentacja z obu ekshumacji znajduje się w zbiorach żydowskiego instytutu historycznego. Wróćmy jednak do samej egzekucji, a konkretnie jej wykonaw-

ców. Według relacji Władysława Wojtyńskiego kierował nią szef miejscowego gestapo, niejaki Maks Krause. Czy tak faktycznie było oraz jakie są nazwiska pozostałych katów, tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że Maks Krause wyjątkowo okrutny. Już przed wojną zajmował się prześladowaniami Polaków na terenie powiatu prudnickiego. W czasie wojny zdobył przydomek „kat z Prudnika”. Zasłynął wówczas tym, że dla swojej własnej satysfakcji znęcał się nad więźniami, zarówno podległego mu więzienia, jak i również obozów na terenie Prudnika, które chętnie odwiedzał w ramach kontroli. Jego dalsze losy nie są znane, najprawdopodobniej nie został on jednak nigdy skazany za swoje zbrodnie. Inną kwestią jest to, że mordu dokonano bardzo blisko domów mieszkalnych oraz dworca kolejowego. Jest więc duże prawdopodobieństwo, że część z dawnych mieszkańców wiedziała, co działo się w styczniu 1945 roku na cmentarzu żydowskim, a mimo to przez lata milczała. I co ważne, nie była to jedyna zbrodnia wojenna popełniona w tym czasie przez Niemców na terenie Prudnika i okolic. Obecnie miejsce to upamiętnia pomnik, jednak jest on, tak jak cały cmentarz, mocno zaniedbany oraz zarosnięty, co z całą pewnością nie przynosi chwały miastu.



foto. freepik

Piekielny zakręt będzie poprawiony?

Wyścig kolarski Paryż-Roubaix, nazywany również piekłem północy, z całą pewnością nie należy do jednych z cięższych, a zarazem ciekawszych wyścigów kolarskich. Mimo to organizatorzy cały czas starają się poprawić bezpieczeństwo uczestników, poprzez modyfikacje jego trasy. Chodzi tutaj o wjazd na Arenberg, który stwarzał do tej pory realne zagrożenie dla kolarzy. Zobaczmy więc, na czym będzie polegała jego zmiana.

Zanim przejdziemy do zmian, jakie wprowadzono na wspomnianym przez nas odcinku, warto zaznajomić się, dlaczego wyścig Paryż-Roubaix nazywany jest piekłem północy. Otóż z około 259 kilometrów trasy, aż 55 biegnie po tak zwanych kocich łbach, czyli kamiennej kostce brukowej. Na domiar złego, odcinki prowadzone są przez wąskie uliczki. Z tego powodu przed startem zawodnicy wzmacniają swoje koła oraz łańcuch, a także smarują ciało specjalną maścią ograniczającą skutki upadku. Z tych właśnie powodów wyścig ten zyskał swój przydomek.

Mimo że charakterystyka wyścigu polega na jego trudnej technicznie trasie, to organizatorzy mimo to próbują dostosować ją w taki sposób, aby zminimalizować ryzyko. Zmiana ma polegać przede wszystkim na stworzeniu niewielkiego objazdu wokół kopalni Arenberg. Dzięki temu organizatorzy liczą na to, że uda się spowolnić peloton w sposób bardziej płynny. Warto przy tym podkreślić, że niebezpieczeństwo dotychczasowego podjazdu wynika przede wszystkim z luźnego, zabytowego bruku. To właśnie na nim dochodziło często do wypadków. Nie jest to jednak jedyna modyfikacja trasy. Organizatorzy dołożyli dodatkowe pętle wokół miasta Querenaing. Nazwane zostały one Artres i Famars. Wszystko to wskazuje, że mimo zmiany niebezpiecznego odcinka, wyścig wciąż będzie stanowił spore wyzwanie dla zawodników. Tym bardziej że nowe pętle polegają na tym, że będzie możliwe zdobycie na nich sekwencji aż pięciu sektorów, jednocześnie prawie nie jadąc po asfalcie.

Opoka

WIELKI POWRÓT BELINDY BENCIĆ

Belinda Bencić odnotowała w ostatnim czasie spektakularne zwycięstwo w turnieju WTA, jaki rozegrał się na terenie Abu Zabi. Niewątpliwie jest on tym bardziej spektakularny dlatego, że miała długą przerwę od ostatniego startu w zawodach.



for. facebook

Co więcej, jej sukces przykuł uwagę innych światowej sławy zawodniczek, w tym pochodzącej z Białorusi Aryany Sabalenki. Skąd więc wynika tak spektakularny sukces Bencić w tak krótkim czasie od jej powrotu do sportu?

Spektakularny powrót

Nie ma co ukrywać, zwycięstwo Belinda Bencić w zawodach WTA w Abu Dabi, z całą pewnością należy do jednych z najbardziej nieoczekiwanych w sezonie. Zawodniczka miała bowiem dwuletnią przerwę od ostatniego zwycięstwa, co było spowodowa-

ne przede wszystkim urodzeniem dziecka. W finale pokonała ona Amerykankę Ashlyn Krueger z wynikiem 4:6, 6:1, 6:1. Warto przy tym podkreślić, że Bencić wróciła do gry dopiero w listopadzie zeszłego roku, a dzięki zwycięstwu wskoczyła z 157. pozycji w rankingu na 65. Jak się okazało, wynik ten był zaskoczeniem dla wielu, w tym światowej klasy, zawodników.

Sabalenka pod wrażeniem

Wielu zastanawia się, jaki jest przepis na tak niezwy-

kły wynik. Otóż według zwyciężczyni jest on stosunkowo prosty. Jak sama twierdzi, przestała wywierać sama na siebie nacisk. W ten sposób pozytywnie wpłynęło to na jej psychikę. Sama zawodniczka twierdzi także, że tenis nie jest już dla niej priorytetem samym w sobie. Jest nim przede wszystkim rodzina. W czasie finału, na trybunie siedzieli jej partner wraz z córką. Niewątpliwie wpływ na sukces miał również wybór zawodów. Bencić bowiem po powrocie zdecy-

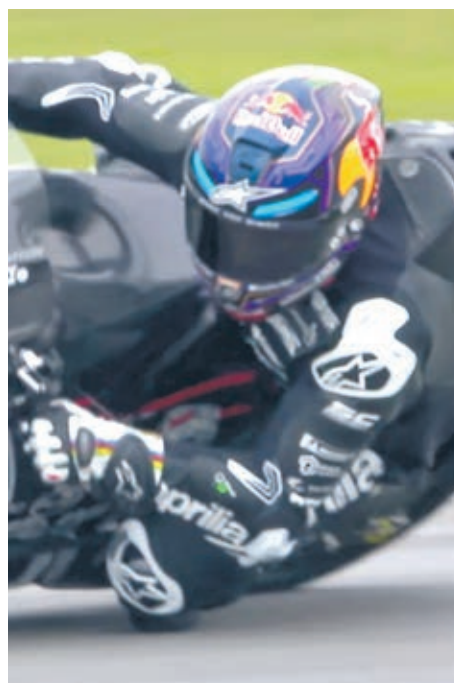
dowała się na start w mniejszych, WTA 125, które rozegrane zostały we francuskim Angers. Mimo to wielu zawodników jest pod wrażeniem jej wyniku, zwłaszcza Aryana Sabalenka. Białorusinka wprost stwierdziła, że wynik Bencić jest imponujący, i może ona być wzorem dla innych tenisistów. Według niej daje to nadzieję na skuteczny powrót do sportu innym tenisistkom, które nie chcą rezygnować z macierzyństwa.

AO

Co dalej z Jorge Martinem?

To pytanie zadają sobie osoby, które widziały wypadek obecnego mistrza świata na torze Sepang w Malezji. Zawodnik stracił panowanie nad motocyklem, który najpierw wzniósł się w powietrze, a następnie z ogromną siłą uderzył w asfalt. Jego ostateczna diagnoza jest co najmniej zła. Jaka więc przyszłość czeka Jorge Martina w MotoGP i czy w ogóle będzie on w stanie wrócić do sportu?

Na samym początku warto zastanowić się, jak doszło do wypadku. Najprawdopodobniej był on spowodowany niewłaściwą pracą opon. Zawodnicy przed startem zgłaszali, że nie mają one odpowiedniej przyczepności i w związku z tym nie można było przewidzieć ich zachowania. Wcześniej wśród zawodników nieoficjalnie przyjęło się, że na torze Sepang najlepiej sprawdzają się miękkie opony, a nie twarde, jakie wybrano do startu. Spowodowane było to zbyt małą ilością dostępnego ogumienia, które zo-



stało zużyte w czasie testów przed startem. I to właśnie w trakcie trzeciej sesji doszło do wypadku Martina.

Jorge Martin, tak jak już wspomnieliśmy, w czasie wypadku wyleciał do góry,

a następnie uderzył z impetem o asfalt. Głównych obrażeń doznał w rejonie prawej ręki oraz lewej stopy. I w związku z tym, jego rokowania są co najmniej nie najlepsze. Doznał on bowiem złamania stopy oraz ręki. Z tego powodu przetransportowano go do Europy w celu przeprowadzenia odpowiedniej operacji. Po niej najprawdopodobniej będzie potrzebował rehabilitacji. Wszystko to stawia pod dużym znakiem zapytania nie tylko to, czy będzie on w stanie dalej startować w zawodach w tym sezonie, ale również to, co będzie dalej z jego karierą. Warto przy tym wspomnieć, że w tym samym dniu wypadkowi ulegli Fabio Di Giannantonio, który złamał bark, i w związku z tym również został przetransportowany do Europy, oraz Raul Fernandez. Wszystko więc wskazuje na to, że na etapie planowania technicznego startów mogło dojść do pomyłki.

AO

TRIALOWY MISTRZ BĘDZIE PROMOWAŁ GŁUCHOŁAZY

Wojciech Duda, złoty medalista Mistrzostw Polski Trial (Mistrza Polski w klasie Junior, II Wicemistrza Polski w klasyfikacji Generalnej), Wicemistrz Śląska, uczestnik Mistrzostw Świata oraz Mistrzostw Europy (członek Kadry Narodowej), został nagrodzony przez Burmistrza Głucholaz Pawła Szymkowicza.

Reprezentant Gminy Głucholazy spotkał się w poniedziałek, 17 lutego, z Burmistrzem Pawłem Szymkowiczem oraz Naczelnikiem Wydziału Promocji, Turystyki i Sportu Bartoszem Bukalą. Zawodnikowi, który na co dzień szkoli się w Hiszpanii, towarzyszył tata – Tomasz Duda.

Spotkanie było okazją do rozmów na temat promocji Gminy Głucholazy przez Wojtka Dudę w nowym sezonie oraz możliwości organizacji wydarzeń sportowych z udziałem jednego z najlepszych w Polsce zawodników

w sportach motorowych. Gmina jest dumna z zawodnika tak wysokiej klasy, który zdobywa tytuły nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Wojciech Duda będzie na swojej koszulce nosił znak miasta podczas zawodów w kraju, Europie i poza nią. Dodatkowo będzie uczestniczył w trialowych wydarzeniach organizowanych przez Głucholazy.

Nie wiemy jeszcze czy w tym roku odbędą się trialowe zawody w Głucholazach, ponieważ sytuacja po powodzi jeszcze się nie ustabilizowała.

GJ



Rola radia w społeczeństwie i technologii

Wiele osób nie do końca zdaje sobie sprawę z tego, jak wielką rolę w naszym życiu odgrywa – wydawałoby się – niepozorne radio. A jest ona ogromna i co równie ważne, mimo upływu lat, wcale się ona nie zmniejsza, a jedynie ewoluje.

I nic nie wskazuje na to, aby coś w tej kwestii się zmieniło. Co więcej, radio jako środek masowego przekazu, najprawdopodobniej wciąż będzie się sprawnie rozwijało, choć może w nieco innej formie.

Jeden wynalazek, kilku odkrywców

Na samym początku warto powiedzieć, kto tak naprawdę jest wynalazcą radia. Obecnie przyjmuje się, że jest nim Nikola Tesla, autor wielu przełomowych wynalazków. Wcześniej jednak nie było to wcale takie oczywiste. Otóż dawniej za twórcę radia był uważany Włoch Guliemo Marconi. Pomiedzy oboma wynalazcami doszło do ostrego sporu prawnego. Tesla bowiem udowodnił, że jego konkurent do zbudowania pierwszego radioodbiornika wykorzystał cew-

kę wysokonapięciową, która wcześniej została opatentowana przez niego. Koniec końców w 1943 roku amerykański Sąd Najwyższy pośmiertnie przyznał prawo do patentu na radio Tesli. Innym nieco mniej znanym konstruktorem, któremu przypisywano zbudowanie pierwszego radia, był rosyjski fizyk, Aleksander Popow, który stworzył najpierw urządzenie wykrywające burze z odległości około 30 kilometrów, a w roku 1896 nawiązał łączność telegraficzną na odległość 250 metrów. Mimo że jego badania były późniejsze niż Tesli, to w krajach rosyjskojęzycznych to on jest uznawany za wynalazcę radia. Niezależnie od tego, komu przyznajemy palmę pierwszeństwa, od początków XX wieku możemy mówić o jego niezwykle dynamicznym rozwoju radia.

Ogromny wpływ na rozwój społeczeństw

Na przestrzeni lat radio odegrało niezwykle wręcz rolę w rozwoju społeczeństw. Dotyczy to w szczególności rozwoju kultury oraz przesyłu informacji. W pierwszym przypadku możemy mówić

przede wszystkim o gwałtownym upowszechnieniu się muzyki rozrywkowej. Dzięki powszechnemu dostępowi do radioodbiorników pojedynczy artysta mógł dotrzeć do tysięcy słuchaczy. To z kolei przyczyniło do ogromnego wręcz wzrostu popularności wielu artystów na przestrzeni dziesięcioleci. Dzięki powszechnemu dostępowi do radia powstało bardzo wiele nowych gatunków muzycznych, które wciąż ewoluują w coraz to nowsze odmiany. Wszystko to sprawia, że radio stało się czymś zdecydowanie więcej niż urządzeniem, jest ono narzędziem kulturotwórczym. Nie należy przy tym zapominać o jego roli w przesyłaniu informacji. Dzięki niemu w czasach, gdy ludzie nawet nie myśleli o internecie, mogli się oni dowiedzieć co dzieje się na drugim krańcu globu. I tak jest nawet teraz. Co więcej, w niektórych przypadkach przewyższa ono internet. Radio bowiem znacznie łatwiej dociera do krajów, gdzie panuje dyktatura oraz związana z nią cenzura. Co prawda sygnał radiowy również może zostać zagłuszony, jedynka ra-

dio niejednokrotnie pokazało, że mimo to jest ono w stanie dotrzeć do słuchaczy. Oprócz tego doskonale sprawdza się ono jako źródło informacji na obszarach, gdzie panuje wojna czy też dotkniętych klęską żywiołową. Przykładem jest tutaj konflikt na Ukrainie, gdzie szerokie zastosowanie po obu stronach konfliktu, mają drony oparte o technologię radiową.

Postęp technologiczny

Radio przyczyniło się również do znacznego rozwoju technologicznego, zwłaszcza w elektronice. Dotyczy to przede wszystkim technologii budowy układów scalonych oraz przesyłu danych. Bez wiedzy pozyskanej w trakcie prac nad radiem, stworzenie pierwszych komputerów, a także ich późniejszych modeli, byłoby znacząco utrudnione. Zwłaszcza że duża część sieci internetowej, w tym przede wszystkim technologia WiFi, wykorzystuje do przesyłu danych fale radiowe. Podobnie jest z siecią komórkową oraz wieloma innymi rozwiązaniami, takimi jak na przykład bluetooth czy też GPS oraz telewizją. Mimo upływu lat sygnał

telewizyjny wciąż jest oparty o fale radiowe, chociaż technologia jego przesyłu zmienia się diametralnie na przestrzeni lat. Można wręcz śmiało stwierdzić, że coraz mniej urządzeń w ten czy inny sposób nie korzysta z nich. Nie oznacza to jednak, że radio nie rozwija się samo w sobie. Wręcz przeciwnie, jego ewolucja w ciągu kilkudziesięciu lat jest przeogromna, chociażby pod względem jakości nadawanego dźwięku czy też zasięgu odbiorników. Obecnie dzięki wykorzystaniu satelit, możemy słuchać jednej rozgłośni w odległości kilku tysięcy kilometrów od jej nadajników. Nie należy również zapominać o technologiach kosmicznych. Bez odpowiednich nadajników oraz odbiorników, nie byłoby możliwe wysłanie ludzi w kosmos, ani jego badanie. Przedstawione przez nas przykłady, to jedynie niewielki, ogólny przykład zastosowania wynalazku Nikoli Tesli. I nic tak naprawdę nie wskazuje na to, aby coś w tej kwestii się zmieniło. Radio wciąż jest jednym z najpopularniejszych środków przekazu na świecie.

AO

Humor

Krzychu wstaje rano z łóżka i podchodzi do okna. Żona pyta:

- Jaka dziś pogoda?
- Skąd mogę wiedzieć?
Jest straszna mgła, pada deszcz i niczego nie widać!

Pani hrabina była niezadowolona z tego, jak jej pokojówka, Elena, sprząta. Znalazłszy warstwę kurzu na stole w pokoju jadalnym, zaczyna jej złorzeczyć. Elena na to:

- Jestem lepszą kucharką, niż pani. Sprzątam dom lepiej, niż pani.

- Kto tak powiedział?

- Pan hrabia. I jestem lepsza w łóżku, niż pani.

Hrabina uśmiechnęła się szyderczo i powiedziała:

- Co, i mój mąż ci tak po-

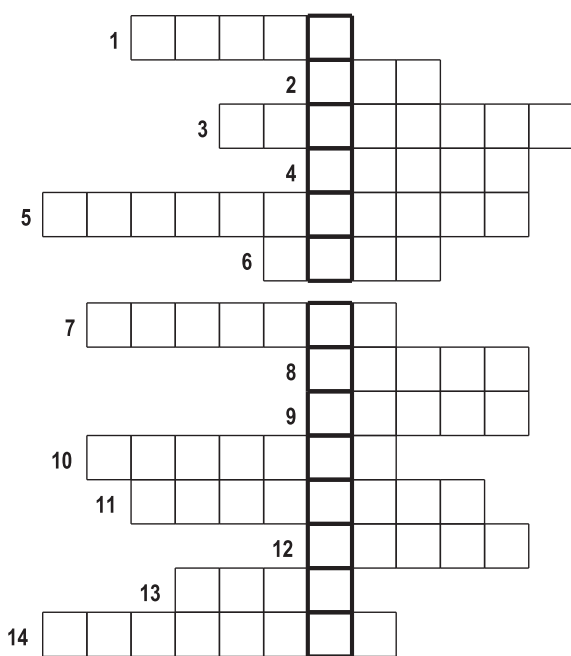
wiedział?

- Nie, ogrodnik!

Pierwsi Słowianie, gdy chcieli rozpalić ogień, pocierali krzemień o krzemień, a pod spód kładli stare gazety.

Żona bankiera wpada z niespodziewaną wizytą do męża do pracy. Zastaje go z sekretarką na kolanach. Bankier bez zmruczenia oka dyktuje list: „...i na koniec, szanowna Rado Nadzorcza, zwracam uwagę, że nie obchodzi mnie, czy mamy kryzys, czy nie. Nie jestem w stanie pracować bez drugiego fotela w gabinecie”.

Krzyżówka



1. W sklepie lub Afryce.
2. Broń naszych przodków.
3. W punkcie ksero.
4. Teatralna.
5. Męski hormon.
6. Stolica Łotwy
7. Najwyższy szczyt Tatr.
8. W bluzie lub z kamienia.
9. Trzecia polska rzeka pod względem długości.
10. Pierwszy triumfator mistrzostw świata w piłce nożnej.
11. Składnik kompotu
12. Talia kart do wróżenia.
13. Golfowe lub uprawne.
14. Polskie ciasto mające coś wspólnego z górami.

HOROSKOP

Baran 21 marca do 19 kwietnia

Lotowa aura zachęci cię do bronienia swojej pozycji. W pracy uciekniesz się do podstępów, by pozbyć się niechcianych wrogów. Zajęte Barany powinny wysłuchać partnera i dać mu szansę kierowania związkiem w sposób bardziej romantyczny. Wolny zaś nie powinien odwracać się od starej znajomości, bo jest szansa na to, by stworzyć z niej jeszcze coś wartościowego.

Byk 20 kwietnia do 22 maja

Będziesz uczestniczył, drogi Byku, w trudnych rozmowach, po których trzeba będzie skonfrontować się z innymi osobami w pracy. To nie będzie łatwe spotkanie, ale konieczne do dalszego prawidłowego funkcjonowania firmy. Trzymaj nerwy na wodzy i staraj się panować nad emocjami. Może okazać się, że nie wszystko pójdzie po twojej myśli, ale nie oznacza to, że przegrałeś. Możliwe, że trzeba będzie jeszcze raz stanąć do rozmów.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca

Uważaj na słowa, szczególnie wypowiedziane do swojej drugiej połówki. W przyprawie dziwnej euforii możesz niefortunnie dobrać słowa, które mogą ją po prostu ranić a potem długo będziesz musiał się starać i prosić o wybaczenie. Gwiazdy na dziś nie przewidziały pozytywnych rozwiązań, zatem staraj się na każdym kroku i odpowiednio dobieraj słowa a wszyscy wyjdą bez szwanku z negatywnej energii dzisiejszego dnia.

Rak 22 czerwca do 22 lipca

O pracy wybierzesz się na dość długi, ale samotny spacer. Partner niespecjalnie będzie zadowolony z tego faktu. Padną pytania. Czy niewygodne? To już sam rozważ w swoim sercu. Lepiej od razu mówić prawdę i nie czekać aż samo się coś wyjaśni. Z reguły tak się nie dzieje i rodzą się wtedy nieporozumienia, które mogą stać się zarzewiem prawdziwego konfliktu. Przedyskutuj to wszystko jak najszybciej ze swoją drugą połową.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia

W ciągu najbliższych dni możesz mieć problem z manifestowaniem silnej woli. Do Nowiu Księżycy, który nastąpi w twoim własnym znaku i będzie punktem zwrotnym (16.08), coś sobie obiecasz i... tego nie dotrzymasz. Tuż przed nowiem twoja energia jest mniejsza, biopole słabsze a siła sprawcza jest w krytycznym punkcie. Nie wysilaj się, nie boksuj na siłę z okolicznościami. Już za chwilę ta tendencja się zmieni.

Panna 24 sierpnia do 22 września

Na tyle będziesz miał spokojny tydzień, że zdążysz ze wszystkimi sprawami i zadaniami w pracy. Bez nerwów, spokojnie pozamykasz zaległe sprawy i w końcu odpoczniesz. Sprawdzając stan swojego konta bankowego odczujesz ulgę gdyż okaże się, bowiem, że jest on zadowolający dla ciebie a ty niepotrzebnie martwiłeś się, że ostatnio zbyt wiele wydałeś zupełnie tego nie kontrolując. Niech to będzie nauczka na przyszłość.

Waga 23 września do 22 października

Czy w końcu zapisałeś się do lekarza po skierowanie na specjalistyczne badania? Dokuczające ci migreny i ogólne złe samopoczucie dają znak już od dłuższego czasu o sobie a ty wciąż nic z tym nie robisz. Koniecznie dziś zapisz się na wizytę do doktora. Trzeba natychmiast poszukać przyczyn twoich problemów ze zdrowiem, ale na poczucie humoru narzekał nie będziesz. Kondycja okaże się bardzo dobra i znajdziesz czas i chęci na towarzyskie spotkanie.

Skorpion 23 października do 21 listopada

To, co wymyśliłeś dla klienta okazało się strzałem w dziesiątkę. Zadowolony klient to również zadowolony szef i cały zespół. Premia należeć się będzie wszystkim bez wyjątku. Krąży wokół ciebie bardzo pozytywna energia i może warto ją spożytkować na poprawienie relacji w twoim związku. Od pewnego czasu nie dzieje się tam zbyt dobrze i może dziś warto przełamać lody i odbyć poważną rozmowę. Jeszcze wszystko da się naprawić.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

Przez tydzień wszystko będzie szło jak po grudzie. Zastanów się, co może być tego przyczyną. Zła organizacja pracy czy może brak mowy motywującej cały zespół? By było lepiej, najpierw zacznij od siebie a potem od innych. Jeśli na wszystko spojrzysz świeżym okiem i zmienisz podejście szybko dostrzeżesz, że był to trafny wybór. Zmiany będą szły w dobrym kierunku.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Wyjdź do ludzi z większą odwagą niż dotychczas. Zobacysz, że to działa i możesz wiele zyskać. Bądź dynamiczny w postępowaniu i staraj się dostosowywać do zmieniających się okoliczności. Jeśli coś cię intryguje, działa na ciebie w interesujący sposób, sięgnij po to, bo oznacza, że to właśnie jest dla ciebie dobre i może generować wiele zmian. Wykorzystaj to jak najszybciej.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

Pojawi się bardzo interesująca cię osoba. Dzięki swoim działaniom na ciebie będziesz chciał koniecznie się z nią spotkać. Może to nie będzie jeszcze randka, ale wszystko zmierzać będzie ku temu, by następne spotkanie było właśnie randką. To już początek czegoś nowego. Warto się temu bliżej przyjrzeć, bo może wyjść z tego, jeśli nie związek to przyjaźń na całe życie.

Ryby 19 lutego do 20 marca

To, co ostatnio dzieje się w twoim życiu, nie wpływa na ciebie korzystnie. Możesz poczuć się niekomfortowo a nawet mieć poczucie pustki. Niestety, popaść możesz w lekką depresję, co już nie jest lekką sprawą. Trzeba się z tym jakoś zmierzyć i najlepiej zacząć od specjalisty w zakresie zdrowia psychicznego. Nie bagatelizuj złego samopoczucia, bo może być tylko gorzej. Pozwól sobie pomóc.

ZABAWA KARNAWAŁOWA

w rytmie



DJ Grzechy

DISCO

229 ZŁ/OSOBE

TRZY CIEPŁE POSIŁKI
ZIMNA PŁYTA
DESER
BUFET KAWOWY
NAPOJE

01 MARCA 2025 | START: 19:00

HOTEL EUROPEJSKI
RESTAURACJA
GIAN LORENZO


GIAN LORENZO
Smakami Śląskiego Rzymu

SKOROCHÓW 21 K

Mile widziane przebrania!

REZERWACJE:
77 433 99 09